LUD

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 7 LIPCA (julho) — 1981 — NR 733 — (26/81)

# Sugestia senatora Vilela

Senator Teutonio Vilela, działający z ramienia stanu Alagoas i należący do PMDB, przedstawił ostatnio partiom opozycyjnym sugestię, by w wyborach 1982 roku zjednoczyły swe siły pod jednym "sztandarem". Twierdzi on, że jedynie zjednoczona opozycja ma szanse na wygranie wyborów. Tak więc opozycja wybrałaby wspólnych kandydatów na gubernatorów, senatorów, deputowanych, prefektów i ławników.

To zjednoczenie jest konieczne, ponieważ nikt nie jest w stanie przewidzieć, na czym będzie polegała reforma wyborcza. Dotąd mówi się tylko o takich punktach reformy jak np.: SUBLEGENDA przy wyborze na gubernatorów (każda partia może mieć kilku kandydatów na to stanowisko), VINCULAÇAO DOS VOTOS PROPORCIONAIS (wszyscy kandydaci na których się głosuje muszą należeć do jednej partii), zabroniona COLIGAÇAO między partiami, oraz pewne ustępstwa dla kandydatów w radio i telewizji.

Jednakowoż senator Vilela jest głęboko przekonany, że władze rządowe, opierając się na partii PDS, wprowadzą do reformy takie punkty, które uniemożliwią ewentualne zwycięstwo opozycji, jeśli ta pójdzie do wyborów każda na własną rękę. Z drugiej strony wobec nieprzewidzianych lecz spodziewanych punktów reformy partia rządowa stanie się niezwyciężona.

*IVETE VARGAS, córka Getulia Vargasa i była posłanka do Federalnej Izby Deputowanych, poniosła ciężką porażkę przez wystąpienie z jej partii PTB b. prezydenta Janio Quadros, który skłania się do wstąpienia do partii PP kierowanej przez senatora Tancredo Neves.*

Opozycji więc pozostaje jedyna droga: zjednoczyć LEGENDY w jedną wspólną, by stawić czoło partii rządowej. Z jednej strony słabały partia opozycyjna, z drugiej partia rządowa. Stąd wybory w przyszłym roku były by prawdziwym plebiscytem w którym wyborcy mieliby jedno wyjście: albo głosować za rządem albo za opozycją.

To zjednoczenie LEGENDAS trwałoby tylko do czasu wyborów, poczym każda partia odzyskałaby swą niezależność, swój program odrębny, swą działalność itp. Nikt z obecnych liderów partyjnych nie straciłby swego stanowiska, a jedynie podczas wyborów poddałby się pod wspólną "komendę" wszystkich partii. Vilela radzi więc, by partie opozycyjne odbyły jak najprędzej narodową konwencję, na której uchwali się przystąpienie do wspólnego bloku wyborczego.

# Zbliżenie między Brazylią i Kanadą

Zgodnie z oświadczeniem ambasadora kanadyjskiego w Brazylii — Stuarta MacLean, nadszedł obecnie sposobny okres, by nastąpiło większe zbliżenie między Kanadą i Brazylią. Chodzi tu nie tylko o wzmożenie wymiany handlowej ,lecz również o współpracę na polu technologicznym. Kanadę bowiem interesują szczególnie projekt Carajás (inwestycje na eksploatację rudy żelaznej) poszukiwania za naftą na terenie Brazylii oraz nowoczesna technika wydobywania węgla.

Brazylia posiada wielkie szanse, by zwiększyć swój eksport do Kanady. Dotychczas bowiem wywoziła jedynie manufakturę wzamian za pszenicę kanadyjską, płacąc za nią rocznie około 500 mln. dolarów. Pamiętać trzeba, że roczny import Kanady z różnych państw doszedł do poważnej sumy 70 miliardów dolarów, stąd rynek kanadyjski oferuje Brazylii wielkie możliwości.

Kanada i Brazylia, powiedział ambasador, są w stanie współpracować w realizowaniu wielu projektów w republikach afrykańskich, w których Brazylia cieszy się jak najlepszą marką. Kanada zaś znajdzie w nich przychylne ustosunkowanie się, ponieważ nigdy nie była państwem kolonialnym. Nie ma więc powodu do nieufności wobec niej.

Premier Trudeau, bawiąc w styczniu w Brazylii, podkreślił dobitnie, że Brazylia ma wszelkie dane, by stać się największym partnerem ekonomicznym Kanady. Wykorzystanie jej bogactw naturalnych stawia Brazylię w sytuacji uprzywilejowanej. Obydwa zaś państwa nie przestają importować technologii i kapitałów zagranicznych.

Wielką rolę odegra wizyta Prezydenta Figueiredo w Kanadzie wyznaczona na 26 i 27 października br. Będzie to pierwsza podróż Szefa brazylijskiego do Kanady. Choć nie było większych problemów w stosunkach między Kanadą i Brazylią, to jednak stosunki te nie były najlepsze. Obecnie nadarza się okazja, by nastąpiło rzeczywiste i praktyczne zbliżenie między obydwoma krajami. Tego należy się spodziewać po wizycie p. Prezydenta w Kanadzie.

# Komuniści w rządzie Mitterranda

Opinia światowa zaskoczona została decyzją prezydenta Francji Mitterranda, który zamianował ministrami 4 komunistów, choć do powzięcia tego kroku nie był zobowiązany, mając już większość w parlamencie. W ten sposób po 34 latach komuniści po raz pierwszy weszli do rządu Francji, pod warunkiem jednak, że wyrażą protest przeciw zajęciu Afganistanu przez ZSRR względnie przeciw możliwości inwazji na Polskę.

Bawiący we Francji wiceprezydent USA — George Bush nie omieszkał wyrazić Mitterrandowi zaniepokojenie prezydenta Reagana z powodu obecności 4 komunistów w rządzie Francji. W odpowiedzi otrzymał on zapewnienie, że teki objęte przez ministrów komunistycznych zaliczają się do drugorzędnych oraz że nie będą mieć oni dostępu do tajemnic wojskowych (NATO). Trudno jest jednak w to uwierzyć.

W kołach zagranicznych utrzymuje się opinia, że Mitterrand, mianując 4 komunistów ministrami, chciał sobie zapewnić poparcie ze strony najpotężniejszego syndykatu robotniczego Francji znajdującego się właśnie w rękach partii komunistycznej (CGT). Do ministrów komunistycznych zaliczają się: Charles Fiterman — minister stanu, Anicet le Pors — reformy administracyjnej, Jack Ralife — zdrowia, i Marcel Rigout — pracy zawodowej.

Nikt nie może zaprzeczyć, że Mitterrand dokonał w ciągu 4 tygodni dwóch ważnych posunięć: zredukował o połowę liczbę posłów komunistycznych w parlamencie Francji a równocześnie wprowadził do swego rządu 4 ministrów komunistów. Ważnym jest jednak to, że posiada on większość w parlamencie, co daje jego rządom trwałość i gwarancję.

Podkreślić należy, że socjalizm Mitterranda jest inny aniżeli socjalizm w Niemczech Zachodnich, W. Brytanii czy Austrii (tam panuje socjalizm demokratyczny). Przyszłość pokaże, jakie oblicze będzie miał socjalizm Mitterranda.

# Wywiad p. Prezydenta

W ostatni dzień swej trzydniowej wizyty w Peru Prezydent Figueiredo udzielił ważnego wywiadu dziennikarzom brazylijskim i peruwiańskim. W wywiadzie tym godne są wzmianki następujące punkty:

Brazylia potępia wszelkie wypadki cudzej ingerencji w jakimkolwiek państwie, jak również wypadki napaści jednego państwa na drugie. Brazylia zawsze zajmowała i zajmuje pozycję pokojową jeśli chodzi o rozwiązanie zatargu lub sporu między państwami. Brazylia stara się o swój rozwój wewnętrzny i pragnie wspomóc na tym polu wszystkie państwa przyjaźnie wobec niej nastawione.

Jeśli chodzi o zagadnienie demokracji, każdy kraj ma taką demokrację, na jaką zasługuje, na jaką go stać, oraz jakiej pragnie. Brazylia nie ma zamiaru eksportować demokracji do innych państw, choć można sobie życzyć, by przez swą działalność polityczną mogła ona dać przykład demokracji innym krajom, jakkolwiek demokracja brazylijska nie wszystkim państwom może służyć za przykład.

To co kiedyś b. prezydent Nixon powiedział o Brazylii, że jest liderem czy przodownikiem Ameryki Łacińskiej, nie jest prawdą. Brazylia bowiem nie ma żadnego zamiaru wtrącać się w wewnętrzne stosunki państw tego kontynentu. Nie chce być niczyim żandarmem. Przeciwnie, chce być równorzędnym partnerem i sprzymierzeńcem, by wspólnie pracować w osiągnięciu aspiracji i dążeń poszczególnych narodów.

Choć Brazylia ma w wielkim poważaniu Pakt Andyjski, dążący do wspólnych osiągnięć ekonomicznych i Brazylia współpracuje z tym Paktem, to jednak Brazylia odrzuca z góry formowanie jakichkolwiek osi czy paktów wojskowych i nigdy do nich nie będzie należeć. Brazylia stara się jedynie, by państwa uprzemysłowione mogły usłyszeć głos całej Ameryki Łacińskiej. W tym miejscu prezydent Figueiredo wyraził żal, że Stany Zjednoczone zajmują się zbytnio zagadnieniem obrony Europy i problemem Bliskiego Wschodu. Wobec Ameryki Łacińskiej USA nigdy nie miały polityki globalnej i nie brały pod uwagę każdego kraju jako takiego tzn. jego odmienną historię, tradycje, zwyczaje a także aspiracje.

W sprawie wysłania wzbogaconego uranu do Iraku, jak o tym pisał szeroko dziennik paulistański "O Estado" — p. Prezydent podkreślił, że dziennik ten mocno przesadził i że co najwyżej można by przyjąć część tego co dziennik pisał. Brazylia nie jest jeszcze w stanie dostarczyć żadnemu państwu uranu oczyszczonego, zdolnego do produkcji bomby atomowej. A choćby go posiadała, taki eksport nie leży w intencji Brazyli.

Brazylia utrzymuje przyjazne stosunki z Izraelem i Irakiem jak również z innymi państwami arabskimi. Wymiana handlowa z tymi krajami jest znaczna. Zbombardowanie siłowni atomowej Iraku przez samoloty izraelskie stanowią pierwsze nieporozumienie w stosunkach Brazylii z Izraelem. Zresztą, Brazylia gości u siebie znaczne mniejszości Żydów i Arabów, które dzielnie współdziałają nad postępem i rozwojem nowej ojczyzny.

*HUA GUOFENG, dotychczasowy szef partii chińskiej, jak również spadkobierca rządów Mao Tse-tunga, zastąpiony został przez Hu-Yaobang — zwolennika Deng Xiaoping, który otworzył "drzwi" dla Zachodu i wprowadził Chiny na drogę licznych reform.*

MACIEJ FELDHUZEN

# Dlaczego Rosja boi się inwazji?

Nie ulega wątpliwości ,że partia komunistyczna w Polsce jest całkowicie rozbita, a umiarkowane doły partyjne rosną w swej sile i nabierają rozpędu, który właśnie rozsadza partię od wewnątrz. Rzecz jasna, jest to wynikiem tego, co łagodnie nazywa się "deformacją", która doprowadziła Kraj do ruiny gospodarczej i największego kryzysu społecznego. Ale poza tą deformacją ujawniono przecież inne ponure aspekty dyktatorskich rządów Gierka i Jaroszewicza. Ujawniono niespotykane rozmiary korupcji i zbrodni pospolitych, popełnianych przez ludzi na stanowiskach kierowniczych. Afery te wzbudziły zaciekły gniew całego społeczeństwa, ale nie ma tygodnia aby nowe afery nie wychodziły na jaw. Jedni b. ministrowie popełnili już samobójstwo, innych po prostu osadzono w więzieniach. W aresztach czekają na wyroki ministrowie, wice-premierzy, wojewodowie i inni znani ze swej arogancji dygnitarze. W więzieniu siedzi minister budownictwa Glazur, wojewoda bydgoski Edmund Lehmann, naczelnik milicji w Bydgoszczy Mieczysław Majchrzak, wicewojewoda Skierniewicki, dyktator telewizyjny Maciej Szczepański i około setki innych. Śledztwo nadal trwa przeciw Gierkowi, Jaroszewiczowi, Babiuchowi oraz sekretarzom komitetu centralnego, Janowi Szydlakowi, Tadeuszowi Pyce i Tadeuszowi Wrzaszczykowi. Prezes Najwyższej Izby Kontroli, generał Moczar, promowany obecnie na liberała, jest w posiadaniu 700 procesów, które będą wytoczone dawnym dygnitarzom partyjnym — i to nie za "deformację", ale za zbrodnie pospolite, za korupcję, nepotyzm, nielegalne wzbogacenie się lub po prostu za kradzieże.

W takim to klimacie rozpocznie się lipcowy zjazd partii. Proces wyboru delegatów na ten zjazd jest nadzwyczaj skomplikowany. Około 15 procent członków partii — delegatów zostanie wybranych bezpośrednio w nakładach fabrycznych, na wyższych uczelniach, w wojsku i w innych organizacjach i instytucjach. Liczba tak wybranych wyniesie 350 delegatów. Pozostałych w liczbie 1.650 wybiera się w dwóch fazach. Mamy już poza sobą pierwszą fazę i obecnie dobiegają końca zjazdy na szczeblu wojewódzkim. Głosowania są tajne i dlatego też kierownictwo partii obawia się, że w wypadku tajności tych wyborów i całkowitej nieufności społeczeństwa do ludzi osadzonych na stanowiskach przywódczych, wielu dygnitarzy straci swoje funkcje i posady. Jedno jest już pewne, a mianowicie ponad połowa wybranych dotąd delegatów to ludzie nowi i stara gwardia partyjna nie będzie mogła liczyć na ich poparcie. Co jednak jest nadzwyczaj ciekawe ,to fakt że wśród wybranych delegatów znajduje się minimalna ilość robotników. Dlaczego? Ludzie Solidarności mają wytłumaczenie: Robotnicy, członkowie partii, nie głosowali na delegatów robotniczych, bo nie mają do nich zaufania, bo wiedzą, że pomoc i opiekę mogą znaleźć jedynie w Solidarności. Głosowali więc na delegatów byle jakich, rezerwując swoich własnych robotniczych kandydatów na kolejne, sierpniowe wybory Solidarności, do której przystępują masowo.

(c. d. na str. 3)

# Ambitny program energetyczny

Program PROALCOOL utworzony w 1975 roku przewidywał, że produkcja alkoholu jako paliwa do samochodów miała dojść w 1985 roku do 10,7 miliardów litrów. Jeszcze miesiąc wstecz zdawało się ,że plan ten będzie zrealizowany, tym bardziej, iż zbiór trzciny cukrowej w 1980-81 pozwolił wyprodukować 3,7 miliardów litrów, zaś w 1981-82 miał wynieść 4,4 mld. litrów.

Ostatnio jednak Narodowa Komisja Wykonawcza tego programu doszła do przekonania, że należy wstrzymać kredyty na ten cel, ponieważ powiększają one inflację w kraju. Inaczej mówiąc, wstrzymanie kredytów może być tymczasowe, stosownie do obecnego stanu inflacyjnego. Bank Brazylijski miał do dyspozycji 44,2 mld. kruzeirów, by udzielać kredytów fabrykom alkoholu. W rzeczywistości jednak Bank ten wydał już 62,8 mld. kruzeirów.

W ciągu kwietnia 387 projektów na destylarnie alkoholu zostało zatwierdzonych, a ich produkcja roczna miała osiągnąć 4,8 mld. litrów. Destylarnie powstają w różnych stanach kraju: 60 w północnych i północno-wschodnich stanach, 26 w Alagoas, 23 w Pernambuco, 87 w São Paulo zaś w 3 stanach południowych — 122 destylarni.

Począwszy od 1979 roku brazylijski przemysł samochodowy rozpoczął produkcję wozów z napędem alkoholowym. W roku ubiegłym produkcja ta doszła do 254 tys. wozów. W roku bieżącym do końca lutego wyszło z fabryk ponad 72 tys. samochodów, a do końca roku osiągnie 360 tysięcy. Do obsługi tych samochodów istnieje w kraju 3.587 stacji alkoholowych.

Władze rządowe w obawie, że w stanach południowych w których udaje się pszenica większość obszarów objętych zostałaby uprawą trzciny cukrowej — udzielają pozwolenia na produkcję alkoholu pod warunkiem jednak, że produkcja ta nie ograniczy uprawy pszenicy. Dodajmy jeszcze, że produkcja alkoholu jako paliwa zmniejszyła import nafty do 750 tys. baryłek dziennie.

# WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **LONDYN** — Amnestia Międzynarodowa podała wiadomość, że w ciągu 2 lat rządów Khomeiniego rozstrzelano ponad 1.600 osób. Obecna sytuacja w Iranie, po wybuchu bomb, może się przerodzić w wojnę domową.

◆ **MOSKWA** — Prezydent Breżniew stara się przekonać państwa skandynawskie (Finlandia, Szwecja, Norwegia, Dania i Islandia) by utworzyły "zone bezatomową", dzięki czemu unikna ataku sowieckich broni atomowych.

◆ **WARSZAWA** — Władze PRL udzieliły dymisji 362 policjantom, którzy usiłowali utworzyć niezależny syndykat. Tymczasem na Śląsku odbywają się manewry oddziałów polskich i sowieckich.

◆ **BRASILIA** — Kongres większością głosów (395 deputowanych i 56 senatorów) dokonał poprawki Konstytucji, udzielając pełna emeryturę profesorom: kobietom po 25 latach nauczania, mężczyznom zaś po 30 latach.

◆ **S. PAULO** — Minister Marynarki — admirał Maximiano da Fonseca inaugurował ostatnio Pomnik admirała Tamandaré — "Patrona" Marynarki Wojennej. Pomnik ten znajduje się w Parku Ibirapuera.

◆ **WARSZAWA** — Andriej Gromyko, sowiecki minister spraw zagranicznych, bawił w Polsce, przywożąc ze sobą odręczny list Breżniewa z ostrymi ostrzeżeniami pod adresem władz PRL.

◆ **TEL AVIV** — W ubiegłym tygodniu odbyły się wybory nowego rządu Izraela, z premierem na czele. Głównymi rywalami byli: premier Begin — szef partii rządowej Likud oraz Szymon Peres — lider Partii Robotniczej. Wobec remisu między partiami Likud i Robotniczą, szansę ma Begin.

◆ **PEKIN** — Od przeszło roku Chiny posiadają amerykański nasłuch śledzący doświadczenia sowieckich pocisków rakietowych. Instalacja tego nasłuchu nastąpiła podczas rządów prezydenta Jimmy Cartera.

◆ **wEHERAN** — Podczas zebrania liderów rządowej partii islamskiej nastąpił wybuch dwóch potężnych bomb wskutek czego zginęło 72 osób, wśród nich 4 ministrów, 4 wiceministrów a także następca Khomeiniego — Mohamed Behesti.

◆ **BANGKOK** — Według statystyki Wysokiego Komisariatu ONZ dla Uchodźców, liczba uchodźców wietnamskich w kwietniu doszła do 11 tysięcy, zaś w maju do 14.700. Uchodźcy udają się na małych statkach do Malezji, Tailandii, Filipinas i Hong-Kongu.

◆ **BONN** — Ministerstwo Obrony Niemiec Zachodnich doszło do przekonania, że wyższość sowieckich pocisków rakietowych w stosunku do amerykańskich ma się tak jak 8:1. Gdy dojdzie do instalacji 575 rakiet amerykańskich w Zachodniej Europie, stosunek ten wypadnie jak 2,5:1.

# PODSŁUCHANE...

**25-LECIE KS. EDWARDA WRÓBLA, CM.**

Zapewne nie jest bez znaczenia nasz luby kącik Podsłuchane. Samo zainteresowanie się nim jest jego dosadnym uzasadnieniem i śmiałym wołaniem o pielęgnowanie, jako przejaw dojrzałego współżycia. Właśnie takim wyrazem był i pozostanie dzień 30-VI-br. kiedy to w licznym a serdecznym gronie starszych i młodszych konfratrów Przew. Ks. Jubilat Niebu i Zgromadzeniu św. Wincentego a Paulo dziękował za swe kapłańskie utrudzenia nad wzrostem Królestwa Bożego przez tak piękne lata. — Urodzony w 1930 roku w Gonçalves Junior w pokaźnej kolonii pod Irati PR, jest synem Ludwika i Ludwiki z Mazurków co przed niewielu laty z Polski przywędrowali do Brazylii a dziś już odpoczywają w wieczności. Pierwszą Komunię św. przyjął z rąk Ks. Gogola, CM, a studia seminaryjne odbył w domu wizytatorskim, będąc pierwszym Misjonarzem Krakowskim, jaki został wyświęcony w Kurytybie. Ceremonii święceń dokonał J. E. Ks. Biskup Ignacy Krause CM, a Ks. T. Dziedzic, CM, uwiecznił ją na taśmie filmowej. Przeznaczony do pracy duszpasterskiej — Ks. Edward żniwował apostolsko po różnych parafiach, a ostatnio proboszczuje w Inácio Martins, diecezji Guarapuava. — Te i inne Jego przeżycia nanizane na błogi różaniec Srebrnych Godów św. Kapłaństwa zebrani z namaszczeniem wspominali, podkreślając zacność i konieczność ewangelicznych Robotników na modlę Serca Jezusowego. Przecież jeśli kiedy to głównie za naszych przełomowych dni, systemów i zawiei, Kapłan musi być naprawdę Drugim Chrystusem: czyli "solą ziemi i światłem świata" (Mt 5,12), aby skutecznie i niezachwianie ofiarną modlitwą i świątobliwym przykładem — nie inaczej niż to pełni opatrznościowy Jan Paweł II spod Wawelskiego Grodu — bronić Owczarni i Winnicy Pańskiej przed "zdradliwym kąkolem nieprzyjaciela" (Mt 13,28): Dusz Nieśmiertelnych i Raju Odwiecznego. — W podobnie podniosłym nastroju spożyliśmy rodzinny obiad.

**(—) ongiś Padrinho da Ordenação, jak się dziś mówi.**

**CHURRASCO W SITIO "ROMANSA"**

Z okazji uczczenia rocznicy święta 3-go Maja książę Roman Sanguszko zaprosił członków i sympatyków "Towarzystwa Przyjaźni Polsko Węgierskiej" na swoje sitio "Romansa".

Dnia 14 czerwca o godzinie 12-tej w południe wszyscy zaproszeni zebrali się w pięknym parku podziwiając iglasty drzewostan i malowniczo położony staw u brzegu którego, ku uciesze najmłodszej latorośli, kołysały się wodne samochodziki. Pogoda była ciepła i słoneczna — jak na zamówienie dla fotografów, którzy strzelali wesoło z aparatów do uśmiechniętych gości.

Na powitanie księcia Romana Sanguszki wszyscy chórem odśpiewali "sto lat", po czym zasiedli przy długich stołach aby spożyć smaczne "churrasco". Stosownie do przyjętego zwyczaju "help yourself", każdy zaopatrzył się w bufecie w porcję mięsa i sałatki. W czasie posiłku zakropionym "caipirinha" i piwem wywiązała się ciekawa wymiana zdań między Polakami i Węgrami. Przy muzyce czas upływał przyjemnie, a gdy zagrano tango — kilka par puściło się w tany. Dopiero pod wieczór goście rozjechali się do domów.

**Sława Stępniak**

**ŚWIĘTA MAJOWE W POLSCE**

W tym roku Maj był odmienny w Polsce. Niech świadczy o tym list świadka, który je osobiście przeżywał.

... Trudno było opisać, bo oczy się pocą... Ostatnie dni u nas były pełne radosnego napięcia: pierwszy raz od Wojny obchodziliśmy 1 Maja nie pod presją i przymusem — a dla Święta ludzi Pracy — w pogodzie, odprężeniu — w jakimś radosnym nastroju — i jak przystało na święto — po nabożeństwie.

A już to co przeżywaliśmy w rocznicę Trzeciego Maja i Święto Królowej Polski — tego się nie da opisać. — I w radio i w telewizji świetne programy, dyskusje przypominające tamte dni z 1791 r. — i pokazanie oryginalnego egzemplarza "Ustawy Rządowej"...

Rano transmisje Mszy św. (przez radio) z Jasnej Góry — zaczynające się od trąb które grają gdy Obraz odsłaniają... wspaniałe śpiewy staropolskie, starokatolickie, kazanie o "Matce Królowej" i "Królowej Matce", która nas nigdy od czasów św. Wojciecha †997 nie opuściła, a była największą i pierwszą "Rewolucjonistką", bo zawsze pomagała tam, gdzie ucisk i bieda...

...Potem Msza pontyfikalna w Katedrze... Katedra ubrana sztandarami polskimi z różnych epok, śpiew — rozśpiewany tłum poszedł pod Statuę Matki Boskiej Zwycięskiej (ufundowanej przez Jana Sobieskiego, w podzięce za Wiedeń), stojącej blisko kościoła św. Anny. Były tam kwiaty, przemówienia, śpiew kościelny i Trzecio Majowy. — Potem do Kilińskiego... i, ot tak wszędzie, a nikt nie kazał, nie zmuszał. — To był Wielki Dzień Wolności..." Tyle na dziś, bo oczy się pocą...

**V. J. Szankowski**

São Paulo, 20-6-1981.

**POLSKA MUZYKA BALETOWA**

Jak dotychczas Polska nie odegrała żadnej roli w historii baletu. Głównym powodem tego był brak niezależnego państwa w czasie, kiedy balet został uznany za sztukę na równi z operą i teatrem, tj. w ciągu XIX wieku. Talentów polskich nie brakło, ale zostały one pochłonięte przez rosyjski balet cesarski a później przez tzw. Ballets Russes Diagilewa. I tak mało kto wie, że sławny Wacław Niżyński był Polakiem urodzonym w Kijowie, tak jak jego siostra Bronisława Niżyńska — jedna z największych choreografów w pierwszej połowie ub. wieku. Sławny kompozytor Igor Strawiński był również Polakiem z pochodzenia, ale po rewolucji rosyjskiej władze polskie odmówiły mu obywatelstwa polskiego. W 1937 r. Bronisława Niżyńska założyła niezależną kompanię BALET POLSKI, której występy podczas międzynarodowej wystawy w Paryżu spotkały się z dużym uznaniem. Ostatnio na firmamencie sztuki choreograficznej pojawiło się nazwisko Andrzeja Panufnika, który w 1954 roku wyjechał z Polski i od tego czasu kontynuuje swą pracę w Zachodniej Europie. W ostatnich latach napisał on szereg utworów muzycznych do baletów wystawionych w Nowym Jorku, w Berlinie, Stuttgarcie i w Londynie. Najsławniejszymi utworami baletowymi Panufnika to HOMMAGE A CHOPIN i POLONIA. Ten ostatni składa się z 5 części: Marsz Jaworzyński, Mazurek, Krakowiak, Pieśń Wisły i Oberek.

# Leocadia Bonkowska Majewski

**Zmarła 14 maja 1981 roku, przeżywszy 77 lat. Wdowa po Józefie Majewskim, z którym przybyła do Brazylii z Polski, miasta Łódź. Przez pierwsze 25 lat pobytu w Brazylii małżeństwo zamieszkiwało w Três Barras — Santa Catarina, później przeniosło się do São Paulo.**

**Zmarła pozostawiła w żałobie córki i synów: Genoveva, Ladislau, Wanda, Joanina, Célio José.**

**Dla kochanej matki, teściowej, babki i prababki "wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie".**

# KĄCIK "KAMPANII LUDU"

**Na apel p. Bernarda Milańskiego z Cascavel, opublikowany w "Ludzie" z 16 czerwca br., otwieramy nowy kącik "KAMPANIA LUDU". Dla przypomnienia podajemy jeszcze raz wyjątki z tego apelu: "Czy nie uzbierałoby się może od 500 do 1.000 czytelników, abyśmy mogli otworzyć Kampanię dla ratowania naszego pisma, gdzie każdy z nas mógłby opłacić rocznie po Cr$ 5.000,00. Przecież tylu jest nas, których stać na opłatę tej kwoty".**

**Wydawnictwo "Ludu" proponuje też mniejsze opłaty, po Cr$ 1.000,00, Cr$ 2.000,00. Każdy może tyle ofiarować na ile go stać. Ziarnko do ziarnka, a uzbiera się miarka — głosi polskie przysłowie. Ze swojej strony Wydawnictwo "Ludu" zapewnia, że dołoży wszystkich starań, aby dać "Ludowi" lepsze oblicze, powiększyć ilość stron, wzbogacić i urozmaicić tematykę.**

**Z końcem roku Redakcja zrewanżuje się Czytelnikom "Ludu", uczestniczącym w tej Kampanii, obdarzając Ich Dyplomami Honorowymi, które jako te "cegiełki" będą budować fundament pod stałą egzystencję "Ludu" i dadzą dowód głębokiego przywiązania do słowa polskiego i przynależności narodowej.**

**A zatem "KĄCIK KAMPANII LUDU" otwarty...**

| | |
|---|---|
| **Książę Roman Sanguszko — São Paulo** | **100.000,00** |
| **Pan Władysław Kostrzewa — Curitiba** | **5.000,00** |
| **Wdowa Mariana Olbrycht — Catanduvas do Sul** | **2.000,00** |
| **Pan Ladislau Majewski — São Paulo** | **1.600,00** |
| **Pan Jan Wójcik — Catanduvas do Sul** | **1.000,00** |
| **Pan Czesław Lehun — Cacoal** | **1.000,00** |

**Wspaniałomyślnym Ofiarodawcom przesyłamy serdeczne "Bóg zapłać"!**

# Śp. Czesław Kochański

**Dnia 12 czerwca zmarł w Prudentópolis (PR) śp. Czesław Kochański, który w ciągu kilkunastu lat sprawował urząd kapłański. Otrzymał pozwolenie od Stolicy Apostolskiej na zawarcie małżeństwa z T. Malańską. Urodził się w USA w 1919 r. Studiował w Polsce, poczym przybył do Brazylii. Był ojcem dwóch córek dziś już zamężnych. Przed zgonem otrzymał Sakramenta św. i został pochowany na cmentarzu w Prudentópolis.**

# Śp. Andrzej Iwanicki

Przeżyliśmy smutne chwile, gdy dowiedzieliśmy się dnia 16-6-81, że p. Andrzej Iwanicki zmarł nagle w godzinach pełnej pracy zawodowej.

Pan Andrzej był naszym dobrym znajomym w São Paulo od wielu lat, i przebyliśmy z nim szereg miłych chwil, przy okazjach spotkań osobistych, lub za pośrednictwem naszej młodzieży. Młodzież ta nieraz korzystała z jego usług, czy to w formie udzielania transportu na wspólne wycieczki, czy miała możność pobytu w jego gościnnym domku górskim, czy też w innych okazjach w których okazywał tyle dobrej woli.

Udzielał się w działalności drużyny harcerskiej "Orzeł Biały". Był kombatantem i czynnym członkiem SPK w São Paulo. Uczęszczał na liczne polskie zebrania towarzyskie.

Ostatnio widzieliśmy go w czasie ożywionego spotkania polsko-węgierskiego urządzonego przez ks. R. Sanguszkę w sitio Romansa.

Pan Andrzej znajdował czas na takie spotkania, pracując równocześnie po 18 godzin dziennie w firmie Elobra, której był wspólnikiem i jak najbardziej aktywnym współpracownikiem.

Niestety, serce osłabione już od pewnego czasu, odmówiło nagle posłuszeństwa i kazało człowiekowi odejść od jego środowiska.

Przy takich okazjach robi się zwykle rachunek sumienia co do wartości osobistej Tego co nas opuścił, jak z równiez tych wartości, które poza sobą zostawił.

Ojciec p. Andrzeja umarł jako żołnierz polski na rosyjskiej tundrze; jak mówił o tym p. Mycielski, że trudno było grób mu wykopać w zamarzniętej obcej ziemi.

Pan Andrzej też był żołnierzem polskim, zachowując odpowiednie tradycje w swym domu. Świadczą o tym choćby liczne książki polskie, które czytał, lub też fakt, że szukał współpracy z rodakami w swojej firmie.

Dzieci p. Andrzeja też były wychowane w duchu i tradycji, tak jak je otrzymał był sam od swego ojca. Syn Jacek obiecuje dalej kontynuować zasady swego Ojca, jako dobrego chrześcijanina i Polaka.

Fakty te mogą dla nas służyć jako najlepszy przykład, a równocześnie możemy się sami siebie zapytać:

"Czy my też zachowujemy naszą tradycję i przekazujemy ją naszemu młodemu pokoleniu? Czy nasze młode pokolenie też czuje w sobie i dumne jest z wielkiej wartości kultury naszych Ojców?"

Brazylia potrzebuje ludzi o wielkiej wartości kulturalnej i zawodowej, takiej jaką w nią wnosili ludzie o pokroju p. Andrzeja. Kontynuować tradycje polskie a równocześnie pracować uczciwie i intensywnie w kraju, i dla kraju który nas żywi, to nic sprzecznego; wręcz przeciwnie, to tylko przyczynek do naszego osobistego zadowolenia i spokojnego sumienia z dokonanej pracy, dla siebie, dla kraju i dla naszego młodego pokolenia, które tą pracę będzie mogło w dalszym ciągu prowadzić i rozwijać, roznosząc równocześnie po świecie dobre imię rodu polonijnego.

**V. J. Szankowski**

São Paulo, 19-6-1981.

Przedłużysz polski rodowód korzystając z usług polskiego biura matrymonialnego World Introductions, P. O. Box 217, Broadmeadows — Vic. 3047 — Australia.

**BRAZYLIJSCY MULTIMILIONERZY**

Brazylijski przegląd tygodniowy VEJA z 17 czerwca br. zamieścił listę 10 multimilionerów brazylijskich. Do nich zaliczają się: **Carlos Fernando de Carvalho** handlujący nieruchomościami i będący właścicielem około 40 wieżowców w Barra da Tijuca w Rio oraz wielkiej firmy budowniczej; **José Cutrale Junior** — właściciel wielkich fazend pomarańczowych; **Antonio Alves Ferreira Guedes** — właściciel wielkiego zespołu maszyn do budowy dróg asfaltowych; **Olacyr Francisco de Morais** — posiadający wielkie fazendy soji, przytym finansista i budowniczy dróg asfaltowych; **Valentim dos Santos Diniz** — mający wielkie biura inżynieryjne i montażu mostów oraz wielkich konstrukcji żelaznych; **Cecilio Rego de Almeida** — budowniczy dróg i wieżowców; **Leon Feefer** — właściciel fabryki papieru i celulozy; **Dylney Vares Albornoz** — mający kilka fabryk wyrobów lnianych; **Francisco Matarazzo Junior** — właściciel różnych fabryk przemysłowych. Ważnym i ciekawym szczegółem jest to, że większość z nich doszła do fortuny pochodząc z rodzin ubogich lub średnio zamożnych. Talent organizacyjny, pracowitość i oszczędność — oto główne cechy 10-ciu multimilionerów wyżej wymienionych.

# FAKTY I OPINIE:

# O "LUDZIE" słów kilka

Te "słów kilka" zamierzają być pewnego rodzaju podsumowaniem dotychczasowych debat nad obecnym stanem "Ludu" i jego rolą na przyszłość. Jest rzeczą wiadomą, że wszystko co żyje przemienia się, rozwija się i rośnie. "Lud" jako wehikuł tłumaczący i orientujący życie musi z konieczności dostosować się do żywych praw odnowy, rozwoju i wzrostu.

W tym celu była przeprowadzona konsultacja wśród Czytelników, której dane debatowano na zebraniach roboczych. Poddano "Lud" analizie strukturalnej i dzięki niej wyciągnięto pewne wnioski i propozycje podane niżej. Uważamy, że jako konkretne kroki zmierzające, przy aktywnej pomocy Współpracowników i Czytelników, do ożywienia tego środka przekazu transmitującego kulturę, informującego i formującego sumienia pokoleń emigrantów polskich w Brazylii rejestrującego przejawy życia polonijnego, będącego instrumentem łączącym Polonię brazylijską.

W analizie zastanawialiśmy się nad trzema aspektami działalności tygodnika "Lud". Pierwszym to zespół redakcyjny i w ogóle wszystko co jest związane z wydawaniem tygodnika. Drugim aspektem to język, a trzecim to kwestia odbiorcy czyli Czytelników. We wszystkich tych przejawach działalności próbujemy przedstawić trudności na jakie aktualnie napotyka tygodnik "Lud" oraz propozycje ich rozwiązania.

Przez zespół redakcyjny rozumiemy grupę pracowników wykazujących wspólne czynności w zakresie zbierania, pisania, opracowywania, planowania, przygotowania do składu i ogłaszania drukiem materiałów prasowych. Wiadomo, że nie jest rzeczą łatwą utworzenie dynamicznego zespołu redakcyjnego tu na emigracji z dala od Ojczyzny. Dlatego, podobnie jak i inne periodyki za granicą, "Lud" boryka się z trudnościami w tej dziedzinie. Dochodzą jeszcze do nich kłopoty finansowe związane z krytyczną sytuacją ekonomii Brazylii.

By wyjść na przeciw tym trudnościom, zaproponowano następujące postulaty: 1 — utworzyć szerszy zespół współpracowników złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa emigracyjnego; 2 — w celu przygotowania przyszłych kierowników tygodnika, wysłać do Polski na studia socjalistyczne kandydatów wybranych z tutejszej Polonii; 3 — zorganizować spotkania i kursy dla kolporterów "Ludu"; 4 — uświadamiać nieustannie Rodaków o współodpowiedzialności w prowadzeniu i utrzymaniu "Ludu", bo chociaż tygodnik podlega bezpośredniej administracji Zgromadzenia Księży Misjonarzy, to jednak stanowi on i winien być własnością kulturalną społeczeństwa emigracyjnego w Brazylii.

Jeśli chodzi o treść, to zaproponowano by: 1 — szerzyć kulturę ojczystą — informować zarazem o wydarzeniach etnii polskiej w Brazylii; 2 — poszerzyć dział aktualnych tematów religijnych przekazujących wiadomości Kościoła Powszechnego z Polski oraz Brazylii akcentując nadzwyczajną, i na miarę nowych czasów, działalność Papieża-Rodaka; 3 — powiększyć dział z wiadomościami lokalnymi; 4 — zorganizować konkursy na opowiadania i poezje.

Wobec trudnej sytuacji finansowej tygodnika, konsultowani Czytelnicy, proponowali by zintensyfikować kampanię na "Fundusz Ludu."

Drugą problematyką, z którą boryka się "Lud" to sprawa języka, którego znajomość jest niezbędna w zrozumieniu tematyki wypowiedzi jak również jej formy językowej. Trudność w tej dziedzinie wpływa, jak to stwierdzono powszechnie, na stopniowe zmniejszanie prenumeratorów.

By temu zaradzić zgłoszono następujące propozycje: 1 — uczyć języka polskiego i szukać sposobów by zainteresować nim nowe pokolenie; 2 — by przybliżyć sprawy Ojczyzny nowej generacji, tkwiącej bardziej w środowisku brazylijskim zwiększyć ilość stron tygodnika w języku portugalskim.

Trzecia sprawa to sami Czytelnicy. Wiele trudności i propozycji dotyczących tej problematyki podano już wyżej. Można by jeszcze dodać następujące propozycje: 1 — by oddziaływanie treści prasowych na odbiorców było bardziej skuteczne dostosować tematykę do poziomu intelektualnego i kulturalnego czytelników; 2 — szukać sposobów skutecznej orientacji pomagającej emigrantom polskim w Brazylii w zrozumieniu procesów ekonomicznych, politycznych i społecznych a poprzez to w integracji ze środowiskiem brazylijskim.

Taki jest aktualny obraz problematyki "Ludu". Uważamy te "kilka słów", powtarzam, za aktualne kroki, które zamierzamy uczynić, przy współpracy wszystkich Rodaków w Brazylii, dla dobra każdego z nas i dla wzrostu kulturalnego i duchowego całej emigracji polskiej i jej potomków.

Za Zespół Redakcyjny
**Ks. Jerzy Morkis CM.**

**UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - PR**

**LUD**

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 222-1057 (PBAX)
80.000 — Curitiba
Paraná Brasil

**ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.**

Diretor Responsável:
**Pe. João Novak**

Redatores:
**Pe. José Zajac**
**Pe. Jorge Morkis**

Colaboradores:
**Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Serzysko, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Bronislau Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Tubański, SVD; Sr. João Krawczyk; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. Mikołaj Kisiel-Kiślański; Sr. Ignacy Jeśman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Sława Stępniak; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Burzyński; Pe. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Sr. Tomasz Łychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domiańska; Sra. Halina Marcinowska; Sr. Thadeu Krul.**

**Expediente: "LUD"**
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba:
Livro "B" N.º 126 de 9-12-1966.
Averbado sob n.º 62.090 de 22-8-1962.
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

**Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.**
**A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.**

**GODZINY PRZYJĘĆ:**
*Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12,00 i od 13,30 do 18,00*
*W soboty: od 8,00 do 10,30.*

**PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1981**
*Pocztą zwykłą:*

| | |
|---|---|
| W Brazylii — za rok 1981 | Cr$ 1.200,00 |
| W krajach północno i południ.-amerykańskich | 90 dolarów |
| W Europie, Azji i Oceanii | 100 dolarów |
| Cena egzemplarza | Cr$ 50,00 |

# PISZMY NASZĄ HISTORIĘ

Każdy naród, każde społeczeństwo pracą swoją i działalnością we wszystkich dziedzinach życia tworzy historię. Historia taka składa się z pracy wielu pokoleń i szczęśliwe są te pokolenia, których dzieje zapisane są skrzyętną i mozolną pisaniną kronikarzy.

Natomiast nieszczęśliwe są te zbiorowiska ludzi, które nie potrafiają swych osiągnięć zapisać na kartach historii.

Powyższe uwagi odnoszą się do naszego społeczeństwa, zamieszkałego w Brazylii. Żyjemy na gościnnej ziemi brazylijskiej od przeszło stu lat, od ponad wieku bierzemy czynny udział w rozbudowie tego olbrzymiego kraju, włączamy się i jesteśmy obecni we wszystkich dziedzinach życia narodu brazylijskiego; liczymy się na odcinkach gospodarczym, naukowym i kulturalnym, posiadamy wiele cennych nazwisk ludzi, którzy w jakiś sposób się odznaczyli w życiu tego kraju, ale tak na ogół — jakoś jest cicho o nas.

Oprócz kilkunastu publikacji, uwzględniających naszą historię wychodźczą, pióra ks. Alberta Stawińskiego, inż. E. Gardolińskiego i prof. Rui Wachowicza, praktycznie nie ma nic do odnotowania. Jest jeszcze, co prawda, praca ks. W. Świerczka "Na Seara do Semeador", ks. St. Turbańskiego "Murici — Terra Nossa", ks. J. L. Wonsowskiego "Nos Peraius do Rio das Antas" — ale prace te po prostu gubią się w ogromie tych możliwości, jakie istnieją dla publicystów i historyków naprawdę zainteresowanych naszymi dziejami.

Zdaję sobie sprawę z tego, że pisać czy opisywać własne dzieje nie jest rzeczą łatwą. Wyłaniają się tu natychmiast trudności dostępu do źródła. Gdyby były one zgromadzone w jakiejś instytucji kulturalnej, o czym niejednokrotnie była już mowa, ułatwiałoby to w dużej mierze przedsięwzięcie badacza i kronikarza. Różne zapiski w postaci ksiąg protokularnych czy innych kronik, szkolnych czy towarzyskich rozsiane są na terenach południowych stanów kraju, dotarcie do nich stają się kosztowne, a może i w wielu wypadkach nieopłacalne nawet. Ponieważ Księża Misjonarze w Kurytybie posiadają już bogate archiwum dotyczące naszych dziejów, byłoby dobrze, gdyby zostały one uzupełniane przez te okruchy jakie jeszcze ocalały w interiorze. W tym celu należałoby je zbierać i przekazywać do Kurytyby.

Ale, niezależnie od tego, było by dobrze, gdyby ze wspomnień starszych osób zostały spisywane ważniejsze wypadki, związane z powstawaniem kolonii, towarzystw, szkół, bibliotek, kaplic i kościołów, łącznie z dziejami rodzin, które w danej miejscowości zapisały się dobrze dla jej rozwoju. Wszystko to, skrzętnie zanotowane i przesłane do Redakcji "Ludu", mogłoby posłużyć do zasilania działu kronikarskiego pt. "Piszmy naszą historię", jaki byłby zamieszczany na łamach "Ludu". Nie trzeba podkreślać, że tym sposobem możemy dowiedzieć się o sobie o wiele więcej niż dotychczas wiemy. Nie muszą to być rzeczy pisane po polsku, wiemy przecież, że młodzieży łatwiej jest posługiwać się językiem krajowym, niechaj piszą tedy po portugalsku.

Kronika publikowana w tym dziale, może stać się jednym ze źródeł do opracowywania naszej historii polonijnej. Potrzebne są — w miarę możliwości — dokładne daty, nazwy osad dawne i obecne, nazwiska ludzi, ich pochodzenie, działalność w terenie i ich obecne potomstwo.

W przyszłości zamierzamy powrócić jeszcze do tego tematu.

**Jotka**

(c. d. n.)


A LIBERTY

Artigos de couro — Velas sob medida — Tornos — Carneiros para água — Adubos — B.H.C. — D.D.T. — Bombas para água de regar — Moringas — Filtros — Serrinhas para Tico-tico — Aparelhos elétricos para Tico-tico — Moinhos para café, cereais e pimenta — Máquinas para corte de cabelo, elétricas e manuais — Escadas metálicas — Carboreto — Regadores — Pregos — Fitas isolantes — Artigos de cutelaria — Para açougue — Mecânica — Ourives de importação — Machados — Isqueiros — Consertos — Perfumaria profissional — Charutos — Palhas para cigarros — Colas profissionais, secagem em meio minuto — Rolhas diversas — Máquinas para picar carne, 5, 10, 22, 32 e peças — Afiação.

FLORECKI

80 000 Curitiba — Saldanha Marinho, 148



O MELHOR EM PRECO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52
FILIAL I: R. Cons. Laurindo, 961
FILIAL 3: BR 116 Km 105

Fones: 222-7349 / 224-5374 / 246-2462


# Rzeczy ciekawe i prawdziwe

## NOWE POSTĘPY W BADANIU RAKA

Naukowiec amerykański dr Sydney Salmon z uniwersytetu Arizona wykrył sposób utrzymania przy życiu tkanek rakowych poza ciałem ludzkim. Ułatwi to badanie tych tkanek i wypróbowywanie różnych metod leczenia.

Jak wiadomo, tkanki rakowe różnią się między sobą i wymagają różnych sposobów leczenia.

Pacjenci dr Salmona mają obecnie, jego zdaniem czterokrotnie większe szanse wyleczenia się z raka niż przy stosowaniu metod klasycznych.

## DRUGI START WE WRZEŚNIU

Amerykański pojazd kosmiczny "Columbia" wystartuje do drugiego lotu kosmicznego w dniu 30 września br., trzy tygodnie wcześniej aniżeli planowano. Jak informuje Amerykański Ośrodek Badań Przestrzennych lot "STS-2" zaplanowany jest na okres czterech dni. Pierwszy lot "Columbii", okrążającej ziemię w połowie kwietnia br. trwał dwa dni i sześć godzin.

Astronauci Joe Engle i Richard Truby — podobnie jak ich poprzednicy John Young i Robert Crippen — wystartują z Cap Canaveral na Florydzie i będą lądowali na lotnisku Edwards w Kalifornii.

Według nowego planu startu pojazd kosmiczny zostanie przyholowany w dniu 26 sierpnia br. do wyrzutni rakietowej na Cap Canaveral — tej samej, z której "Columbia" wystartowała 12 kwietnia br. do swego dziewiczego lotu.

## CZY PARAGWAJ WYDA RFN JOSEPHA MENGELE?

Prokuratura Generalna Paragwaju pozytywnie zareagowała na kolejny wniosek o ekstradycję, super-zbrodniarza z Oświęcimia, byłego lekarza obozowego, Josepha Mengele, przedstawiony przez gabinet federalny w Bonn.

Zgodnie z tymi informacjami, wydany został nakaz aresztowania Mengele, który oskarżony jest o spowodowanie śmierci wielu tysięcy więźniów, w tym również dzieci i dokonywanie zbrodniczych eksperymentów pseudomedycznych na terenie byłego hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu-Brzezince.

Wszystkie dotychczasowe starania o ekstradycję tego zbrodniarza rozbijały się o nieustępliwą postawę władz Paragwaju.

# Dlaczego Rosja boi się inwazji?

(Dokończenie ze str. 1)

Lipcowy zjazd partii wybierze 140 członków komitetu centralnego, a ci z kolei przesądzą o składzie biura politycznego oraz sekretariatu komitetu centralnego. I to właśnie budzi największy niepokój partyjnych weteranów. Bo jeśli górę wezmą elementy radykalne, to mogą spaść ze stołka ludzie posiadający mandat Kremla, a więc mogło by dojść do konfrontacji ze Związkiem Sowieckim. Jeśli zaś górę wezmą komuniści umiarkowani, wówczas pozostaną u władzy nadal ci, którym Moskwa udzieliła kredytu zaufania, ale może się zdarzyć, że ci umiarkowani wybiorą ponownie umiarkowanych przywódców, jak Kanię i Jaruzelskiego, a w takim wypadku reakcja Rosji będzie niewiadoma.

Z rozmów prowadzonych w Londynie i w Nowym Jorku przez ludzi przybyłych z Polski wynika, że społeczeństwo nie obawia się najgorszego. Niesłychane wyczucie polityczne Lecha Wałęsy, pierwszego sekretarza Stanisława Kani i premiera Wojciecha Jaruzelskiego gwarantuje jakby możliwość zwycięskiego wyjścia z kolejnego kryzysu, jaki może wybuchnąć po zakończeniu zjazdu. Wydaje się pewne, że Olszowski, Grabski i ze dwóch innych twardo-głowych towarzyszy będzie jednak wybranych do biura politycznego, aby w ten sposób nie drażnić braterskiego sąsiada. W tej chwili ludzie Olszowskiego gorąszkowo pracują nad prowokowaniem społeczeństwa. To przecież Olszowski, korzystając z nieobecności Kani i Jaruzelskiego, osobiście zainscenizował rozruchy w Bydgoszczy; to ludzie Olszowskiego zamalowują wapnem pomniki żołnierzy sowieckich i oni zorganizowali prowokację anty-sowiecką na Forum katowickim; to właśnie oni stworzyli Grunwald, nową organizację anty-komunistyczną, antysowiecką, antysemicką, opartą na przesłankach faszyzmu.

Ale ludzie w Polsce nie wierzą w możliwość inwazji sowieckiej. Kiedy podaje się im elementy jasno wskazujące na groźbę sowieckiej interwencji, odpowiadają innymi argumentami. Oni myślą inaczej, bo istnieją według nich względy, które taką inwazję sprowadziły by do rozmiarów potwornej tragedii... dla Moskwy. Więc przede wszystkim Afganistan. Anglia w XIX wieku trzy razy próbowała, bez skutku, ujarzmić tamtejszych górali. Dla Rosji Afganistan jest ich Wietnamem i oznacza dotkliwe codzienne straty w mordowanych — nie zabijanych ale mordowanych — żołnierzy sowieckich, których ciała bez głów, bez oczu, bez rąk i nóg odsyłać trzeba rodzinom. Budzi to rosnące rewolty w różnych częściach Związku Sowieckiego. Dalej, specjaliści od wojskowego planowania potrafili z maksymalną dokładnością obliczyć, że inwazja Polski musi kosztować 70 miliardów dolarów. Bo to przecież nie tylko przejęcie wszystkich zagranicznych długów Polski, nie tylko przejęcie odpowiedzialności za wyżywienie ludności, ale w pierwszym rzędzie budowa nowych szos, linii komunikacyjnych, radaru, koszar i wielu innych wydatków, ściśle związanych z tak wielką operacją wojenną. Otóż w obecnej sytuacji gospodarczej Rosji, żyjącej w kryzysie żywnościowym wcale nie mniejszym niż w Polsce, nie można sobie pozwolić na wydatkowanie tak olbrzymich sum pieniężnych.

Istnieje jednak element najważniejszy, najistotniejszy, a może nawet decydujący, który daje ludziom w Kraju prawie że pewność, że do inwanzji nie dojdzie. Oto 400 000-na armia polska, świetnie wyćwiczona, uzbrojona i zaopatrzona, jest dziś najpoważniejszą po sowieckiej siłą militarną Paktu Warszawskiego. Ponad to jest to jedyna armia, która w ewentualnej trzeciej wojnie światowej byłaby gotowa walczyć przeciw Zachodnim Niemcom. Bo przecież poza polską armią wszystkie inne wojska Paktu, a więc Węgrzy, Rumuni, Bułgarzy i Słowacy w Czechosłowacji są dawnymi sprzymierzeńcami Hitlera i na ich lojalność w stosunku do komunizmu Moskwa liczyć nie może. Dlatego też Kreml nie może utracić armii polskiej (a niewątpliwie straciłby ją w wypadku inwazji), jedynej na jaką może liczyć w przyszłym konflikcie światowym, jaki Moskwa bezustannie bierze pod uwagę.

Dlatego to Naród w inwazję nie wierzy. Dlatego też Solidarność wspólnie z ludźmi trzeźwymi z partii stara się wszystkimi siłami zapobiec podłym prowokacjom ze strony zdemoralizowanej góry partyjnej, która o inwazji marzy. Ci twardo-głowi skorumpowani, wzbogaceni kanciarze polityczni pracują nad tym, aby wojska sowieckie wkroczyły do Kraju, dokonały Czwartego Rozbioru Polski i wyniosły ponownie na utracone szczyty tych kandydatów na pierwszych polskich Quislingów.

**Maciej Feldhuzen**

P. S. — Chciałbym na tym miejscu podziękować Czytelnikom "Ludu" za ich liczne listy kierowane pod moim adresem i w pełni solidaryzujące się z poglądami wyrażanymi w moich artykułach. M. F.

## MYŚLIWCE F-16 DLA PAKISTANU

Jak wynika z komunikatu opublikowanego w Islamabadzie, na zakończenie 5-dniowej wizyty zastępcy sekretarza stanu USA Jamesa Buckleya, Stany Zjednoczone zgodziły się dostarczyć Pakistanowi pewną liczbę najnowocześniejszych myśliwców bombardujących typu F-16 oraz inny sprzęt wojskowy, w tym m. in. systemy obrony przeciwlotniczej. Ponadto Waszyngton zobowiązał się do udzielenia Pakistanowi pomocy gospodarczej i wojskowej o łącznej wartości 3 mld. dolarów rozłożonej na okres 5 lat.

W komunikacie stwierdzono, że pomoc ta będzie udzielona w związku z zagrożeniem "niezależności i suwerenności Pakistanu". Buckley, który przeprowadził trzy serie rozmów z ministrem spraw zagranicznych Pakistanu Agha Shahim, oświadczył, że Stany Zjednoczone są gotowe "bronić integralności terytorialnej Pakistanu przed poważnymi zagrożeniami" wynikającymi z sytuacji w sąsiednim Afganistanie.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ **W meczu towarzyskim Brazylia - Hiszpania**, który rozegrany zostanie dnia 8 lipca w Salvador (Bahia) ,obrońcę Oscara zastąpi Juninho, a środkowego napastnika Reinalda — Baltazar z gauszowskiego klubu Grêmio.

◆ **W turnieju juniorów** odbywającymi się w Meksyku, Brazylia została wyeliminowana przez Meksyk 1x4. O tytuł mistrza walczyć będą juniorzy Argentyny i Paragwaju lub Meksyku.

◆ **Jedenastka Kolumbii** rozegrała mecz treningowy z Atlético Mineiro w Belo Horizonte, w którym poniosła dotkliwą porażkę 1x6. Był to najgorszy mecz tej reprezentacji przed meczami eliminacyjnymi Kolumbii.

◆ **Mistrzostwa świata** w koszykówce męskiej odbywają się obecnie w Parku Ibirapuera w São Paulo, gromadząc 10 klubów reprezentujących 9 państw. Ze strony Brazyli grają Francana i Sirio. Tymczasowe wyniki: Francana - Ferrocarril 90x75, Real Madrid - Clemson 115x109, Macabi - Asfa 96x63.

◆ **W złotym pucharze Brazylii** ma grać 40 drużyn pochodzących z różnych stanów. Prezesi kilku wielkich klubów czynią starania u CBF, by liczbę tę zredukować do 28 drużyn, mając na uwadze fakt, że kluby mało znane przynoszą deficyt dla klubów mocnych. Decyzji w tej sprawie jeszcze nie powzięto.

◆ **Vasco da Gama** sprzedał dwóch swych graczy: Cesar i Guina dwom klubom hiszpańskim za sumę 77 milionów kruzeirów, dzięki czemu będzie mógł podreperować swe deficytowe finanse.

◆ **Piłkarz Falcão**, grający obecnie we włoskim klubie Roma, otrzymał gwarancję od kierownictwa tego klubu, że będzie zwolniony na półtora miesiąca przed mistrzostwami świata, by bronić barw reprezentacji brazylijskiej.

◆ **Superpuchar** rozgrywany we Włoszech przyniósł następujące wyniki: Santos przegrał wysoko z Internacionale 1x4, zaś Milan zwyciężył Penarol 1x0. Finał tego turnieju i tytuł mistrza rozstrzygnie się między Internacionale i prawdopodobnie Milan.

◆ **Corinthians** skontraktował dwóch piłkarzy: środkowego napastnika Mario oraz bramkarza Rafael z Maringá. Natomiast Botafogo z Rio zdołał pozyskać sławnego niegdyś piłkarza Jairzinho, liczącego 38 lat, lecz znajdującego się w dobrej formie.

◆ **Wladimir Poliakow** zdobył rekord świata w skoku o tyczce, osiągając 5,81 m. bijąc w ten sposób rekord Kozakiewicza 5,78 m oraz Francuza Thierry Vigmeron — 5,80 m. Rekord Poliakowa jest o 1 cm większy od francuskiego skoczka.

◆ **Polska ekstraklasa** w ostatniej rundzie zanotowała następujące wyniki: Widzew - Zagłębie 0x0, Legia - Odra 1x1, Zawisza - Arka 0x0, Górnik - Wisła 1x1, Śląsk - Stal 2x0, Bałtyk - Lech 4x2. Mistrzem polskiej ligi została drużyna Widzew z Łodzi, przed Wisłą i Szombierki.

◆ **Alicja Ciskowska** została wicemistrzynią świata w łucznictwie. W zakończonych we włoskiej miejscowości Punta Ala zawodach Polka odniosła sukces, dzięki dobrej postawie w ostatnich seriach strzelań.

## ZEBRANIE

Zarząd Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie, zaprasza uprzejmie szanownych PP. członków na "Półroczne Walne Zebranie" (sprawozdawczo-kasowe) które odbędzie się dnia 19 lipca br. o godzinie 14-tej w pierwszym wołaniu i o godzinie 15-tej w drugim wołaniu, bez względu na ilość członków.

Za Zarząd

**Łucja B. Sadowska — Sekretarz**

# Papież najwięcej umiłowany w historii

Cały naród brazylijski został porażony zamachem na życie Papieża Jana Pawła II. Któż by mógł pomyśleć, aby Człowiek, który w swoim pielgrzymowaniu rozbudził umiłowanie bliźniego i skłonił się do odwiedzenia najuboższych mieszkań (favelas) w Rio de Janeiro, stał się celem zamachu.

Jan Paweł II podbił serca wszystkich Brazylijczyków w całym tego słowa znaczeniu podczas swej wizyty w Brazylii. Stąd ta wstrząsająca wiadomość zaskoczyła wszystkich. Ohydny zbrodniarz zapomniał, co oznacza dla świata ten Człowiek, zajęty uspokajaniem całego świata. Dawno już nie pojawił się na świecie człowiek, który by z niepospolitą mocą duchową pragnął zjednoczyć we wierze i miłości setki milionów istot ludzkich żyjących na świecie, w którym panują zbrodnia, gwałt i ambicja bez miary. Żaden Papież nie podróżował tyle i nie poniósł tyle ofiar i niewygód jak Jan Paweł II. Nic więc dziwnego, że wiadomość o zamachu na Ojca św. spadła jak grom z jasnego nieba. Bo niewiarygodnym jest, aby młody człowiek, autor tak szatańskiego zamachu okazał się tak przewrotny, aby zamiast śnić i żywić godne uczucia w sercu — rzucił się na tak potworny czyn.

Do wzruszającego współczucia dla Papieża dołączyły się wszystkie wyznania, a nawet rządy socjalistyczne. Ogólne oburzenie przeciwko tak ohydnej zbrodni przerodziło się w gorące modlitwy w świątyniach z prośbami do Boga Wszechmogącego, ażeby świat nie utracił i nie został ukarany śmiercią najwybitniejszego lidera obecnego świata.

Tu w Kurytybie, podczas swej wizyty, Jan Paweł II był przedmiotem uroczystego i wyjątkowego hołdu oraz przyjęcia od swoich rodaków, którzy setkami tysięcy witali Go, dumni, że Polak jest uznawany przez cały świat jako Papież Pokoju. Jego obecność była zachętą do wiary, a Jego słowa — natchnieniem dla wszystkich. W osłupienie wprost wprawia fakt, że osoba Jana Pawła II stała się ofiarą gwałtu i przemocy, które mogły wypłynąć jedynie ze strony jakiegoś fanatyka albo wariata, bo człowiek normalny nie zdolny jest mieć w nienawiści tego, który głosi dobro i sieje miłość bliźniego.

Powszechne oburzenie na zamach, zadokumentowane przez reportaż telewizyjny całego świata, jest świadectwem, że Jan Paweł II jest najbardziej ukochanym wodzem teraźniejszej epoki i został uznany jako najwybitniejszy papież w historii katolicyzmu. Gorące modlitwy o zachowanie Jego życia, są świadectwem całej stroskanej ludzkości wielkiego uznania i największego podziwu dla osoby Papieża Jana Pawła II.

**Iberê de Matos**

(Tłumaczył Józef Choiński — Kurytyba)

## 15 NIEDZIELA ROKU

Z LISTU ŚW. PAWŁA DO RZYMIAN (8, 18-23)

Sądzę bowiem, że cierpień doczesnych nie można porównać z chwałą, która ma się w nas kiedyś objawić. Niecierpliwym wypatrywaniem oczekuje stworzenie na objawienie się synów Bożych. Słabości bowiem zostało poddane stworzenie — nie z własnej woli, ale ze względu na poddającego je (prawom słabości) — w nadziei, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli zepsucia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie współjęczy dotychczas i wzdycha współrodząc. Lecz nie tylko (ono), ale i my sami, posiadając zadatek Ducha, my również sami wzdychami oczekując uwolnienia naszego ciała.

†

Jednym z ulubionych, a raczej częstych tematów — poruszanych na kartach świętego Pawła — to problem cierpienia. Nikt głębiej nie pojął nauki Chrystusa o cierpieniu, jak ten ,o którym sam Chrystus powiedział: "On jest naczyniem wybranym; potrzeba, aby cierpiał dużo" (Dzieje Ap. 9, 15, 16).

Św. Paweł wytłumaczył nam we wszystkich swych listach naukę o cierpieniu, czyli o wyzwoleniu się z grzechu, przez połączenie swych cierpień z Chrystusowymi. "Raduję się w cierpieniach... i dopełniam na ciele własnym tego, czego nie dostaje cierpieniom Chrystusowym" (Kol. 1. 24).

Stąd dał nam obraz swego życia (2. Kor. 11, 16-28), który czytając wzdryga się serce nasze na ogrom cierpień, jakie zniósł dla Chrystusa. Stąd słusznie mógł do nas powiedzieć: "Naśladowcami moimi bądźcie jakom i ja Chrystusowym" (1. Kor. 11,1). I te drugie słowa. "Któż niedomaga, żebym ja nieczuł się słabym". (2. Kor. 29). We wszystkich listach daje nam praktyczne rady, jak z konieczności uczynić cnotę. Poucza nas także w dzisiejszej Lekcji: Sądzę bowiem, że utrapień czasu niniejszego ani porównać można z przyszłą chwałą, która się w nas objawi" (Rzym. 8, 18). I daje nam przykład, by się nie zniechęcać. "We wszystkim ucisk cierpimy, lecz na duchu nie upadamy" (2. Kor. 4,8). Stąd cierpienie nas nie złamie, jeno podniesie. Tak więc św. Paweł mógł powiedzieć: "Ale nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jeno z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego dla mnie świat jest ukrzyżowany, a ja światu". (Gal. 6,14). Echo słów Chrystusowych, iż powinniśmy cierpieć z Chrystusem, jeśli chcemy być prawdziwymi naśladowcami Boskiego Zbawiciela: "Bo, kto nie bierze krzyża swego i nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien". (Mat. 10, 1-38).

J. Q.

P. S. — Przeczytaj także Ewangelię na niedzielę dzisiejszą, Mat. 13, 1-23.

## POKŁOSIE Z KONFERENCJI PLENARNEJ EPISKOPATU POLSKIEGO

Uczestnicy obrad plenarnych zapoznali się — jak wynika z komunikatu — z przebiegiem prac komisji wspólnej przedstawicieli rządu PRL i Episkopatu Polski, stwierdzając pewien postęp w tych rozmowach. Chodzi m. in. o zabezpieczenie prawa do wolności praktyk religijnych dzieci i młodzieży na koloniach, obozach i zimowiskach, w zakładach opiekuńczo - wychowawczych, a także o zabezpieczenie duszpasterstwa w szpitalach, państwowych domach opieki, sanatoriach oraz zakładach poprawczych i penitencjarnych.

Biskupi przyjęli z zadowoleniem informację o ostatecznym ustaleniu zasad sprowadzania ze Stolicy Apostolskiej czasopisma "Osservatore Romano" w języku polskim i uzgodnieniu zasad jego rozprowadzania przez parafie.

Biskupi zapoznali się z dotychczasowym przebiegiem akcji pomocy z zagranicy w postaci przesyłek żywności i lekarstw, kierowanych na ręce Prymasa Polski i komisji charytatywnej Episkopatu Polski. Pomoc ta napływa z katolickich ośrodków, głównie z Europy Zachodniej, jest rozdzielana najbardziej potrzebującym za pośrednictwem diecezji i parafii. Władze państwowe udzieliły zwolnień od opłat celnych na transporty z żywnością i lekarstwami.

# ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

## APEL KARD. AUSTRALIJSKIEGO DO KIEROWCÓW

Kard. James Freeman, arcybiskup Sydney skierował za pośrednictwem katolickiej rozgłośni radiowej apel do kierowców australijskich o zachowanie rozwagi i odpowiedzialności w prowadzeniu pojazdów mechanicznych.

Ilość wypadków samochodowych w Australii wzrosła bowiem do tego stopnia, że — zdaniem Kardynała — stała się klęską narodową. W pierwszych trzech miesiącach br. Australia miała największą ilość wypadków na świecie. Liczba osób zabitych na szosach wyniosła 3.274 przewyższając już w tej chwili tragiczny bilans całego roku ubiegłego. Według statystyk cytowanych przez arcybiskupa Sydney, co 2,5 godz. ginie w tym kraju w wyniku wypadku samochodowego 1 osoba, a co 6 minut 1 zostaje ranna.

Co setny Australijczyk ginie lub zostaje ranny na szosie przed ukończeniem 30 roku życia. Najczęstszą przyczyną wypadków jest alkoholizm oraz nieodpowiedzialny i arogancki styl prowadzenia przez kierowców samochodów.

## CENNE ZABYTKI SAKRALNE WRACAJĄ DO GDAŃSKA

GDAŃSK — W gotyckim prezbiterium tutejszej bazyliki Mariackiej eksponuje się kilka obiektów sakralnych, które w końcu ubiegłego tygodnia Muzeum Narodowe w Warszawie przekazało nadmotławskiej świątyni.

Z dużego zespołu gotyckiej sztuki sakralnej przechowywanego w zbiorach warszawskiego Muzeum Narodowego na historyczne miejsce wróciły m. in.: dwie drewniane polichromowane figury z grupy "Ukrzyżowanie" z warsztatu gdańskiego z ok. 1425 r. "Maria Bolesna i Św. Jan Ewangelista", dwie predelle "Koronacja Maryi" z warsztatu gdańskiego ok. 1500 roku i "Maria Tronująca z Dzieciątkiem", "Ostatnia Wieczerza", "Św. Hieronim" (warsztat gdański lub pomorski XV wiek), osiem figur alegorycznych z brązu, XVI wiek, z ogrodzenia chrzcielnicy w kościele Mariackim, oraz trzy wyjątkowej klasy świeczniki wykonane z brązu. Dziewiąty z przekazanych obiektów zabytkowych; predella ołtarzowa "Vir dolorum" z 1520 r., z gdańskiego kościoła św. Katarzyny, najstarszej świątyni Starego Miasta.

Przypomnijmy, że prowadzona na wybrzeżu akcja mająca na celu powrót dzieł sztuki do gdańskiej bazyliki stwarza szansę przywrócenia świątyni zachowanego bezcennego zespołu sakralnej sztuki gotyckiej. Do naszych czasów przetrwały 23 średniowieczne ołtarze w tym 15 kompletnych. W większości znajdują się one w Muzeum Narodowym w Warszawie oraz jako depozyty w placówkach muzealnych Torunia, Łodzi, Malborka i Gdańska.

## PRZYGOTOWANIE DO 400 ROCZNICY SMIERCI ŚWIĘTEJ TERESY Z AVILA

W Hiszpanii trwają przygotowania do uroczystości w związku z 400 rocznicą śmierci św. Teresy z Avila, które rozpoczną się 4 października br. Komitet przygotowujący uroczystości zwrócił się do pary królewskiej o przyjęcie godności jego honorowych przewodniczących.

Przewodniczący Komitetu, arcybiskup Madrytu kard. Vincente Enrique y Tarancon poinformował, że do udziału w uroczystościach zaproszeni zostali przewodniczący Konferencji Biskupów z całego świata.

Oczekuje się, że uroczystości otworzy osobiście Ojciec św. Jan Paweł II, który w tym czasie odbywać będzie podróż apostolską po Hiszpanii.

## PRACE KONSERWATORSKIE NA JASNEJ GÓRZE

Na Jasnej Górze Komisja Konserwatorska pracowała przy obrazie Matki Bożej. Komisja w składzie: doc. Hanna Jędrzejewska, ks. kan. Stefan Tomaszkiewicz, dr Wojciech Kurpik, mgr. Jerzy Kozłowski, o. Jan Golonka ZP i o. Melchior Królik ZP, po szczegółowym przebadaniu lica Obrazu stwierdziła, że nie ujawniły się żadne nowe rozwarstwienia ani spęcherzenia farby, a zabiegi poprzednio poczynione (zastrzyki) okazały się w pełni skuteczne. W oparciu o sporządzoną dokumentację wykonano 53 zastrzyki o mniejszym lub większym zasięgu. Złocenia na aureolach, po oczyszczeniu z wosku i zabrudzeń, pokryto cienką warstwą szybko schnącego werniksu. Przeprowadzono próbę usuwania czarnego lakieru zakrywającego palce lewej dłoni Matki Boskiej. Efekt wstępny uznano za pozytywny. Oczyszczono również próbnie dwa fragmenty gotyckiej ramy. Usunięto ze srebrnego obramienia obrazu pociemnienie oraz oczyszczono złocone blachy przykrywające tło obrazu.


A LIBERTY

Camas de ferro — Perfumaria profissional — Lanternas a pilha, a carboreto e a gás — Máquinas para corte de grama — Para açougue — Churrasqueiras — Bombas — Cuias para chimarrão — Prata — Ouro — Alpaca — Fumos goyano, Tietê, amarelinho — Balanças — Pesos de precisão — Cutelaria de importação — Artigos de pesca de importação — Baralhos desde Cr$ 50,00 até Cr$ 1.400,00 — Furadeiras — Brocas desde meio milímetro de grossura — Grosas de importação — Arame farpado — Cutelaria — Para açougue — Gillete — Aparelho meia gillete — Afiação — Consertos — Máquinas para corte de cabelo - elétricas e manuais — Escadas de ferro — Carvões industriais — Sementes de importação de Califórnia — Sementes de alcachofra, gilo e bracatinga — Repolho híbrido — Cortadores de frios.

FLORECKI
80 000 Curitiba — Saldanha Marinho, 148



Boutin

— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 224-1296
Caixa Postal, 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANÁ



CASA DAS SEMENTES

PROAGROPEC — PRODUTOS AGROPECUÁRIOS LTDA.

Comércio de: Sementes, Adubos, Inseticidas, Fungicidas, Equipamentos e Ferramentas Agrícolas.

Rua Pedro Ivo, 739 (Perto da antiga Rodoviária)
Fones: 222-3478 e 232-9721
CURITIBA — PARANÁ



RÁDIO IGUAÇU

DA FUNDAÇÃO DE SÃO VICENTE DE PAULO
ZYE — 348 — 1590 kHz
Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família, Música polonesa aos domingos das 14,30 às 16,00 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.
83.700 — Araucária - PR — Rua Dr. Júlio Szymanski, 90
Fone: C. N. 041-842-1132


WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI WIEŚCI Z POLSKI

# WIEŚCI Z POLSKI

## BANKI AMERYKAŃSKIE BLOKUJĄ POROZUMIENIE W SPRAWIE PROLONGATY POLSKIEGO ZADŁUŻENIA

Banki amerykańskie podjęły odrzucenia projektu porozumienia w sprawie przełożenia polskich płatności, należnych bankom komercyjnym. Jak donosi prasa brytyjska, grupa 11 czołowych banków amerykańskich, która spotkała się na poufnych, dwudniowych dyskusjach w Nowym Jorku, jednomyślnie zablokowała propozycje, przyjęte na niedawnym spotkaniu bankierów we Frankfurcie i wezwała do niepodejmowania żadnych decyzji w tej sprawie do czasu przedstawienia przez Polskę programu reformy gospodarczej, która będzie stwarzała szanse spłacenia długów.

Cała sprawa wiąże się z przypadającymi do końca br. płatnościami odsetek i rat polskiego zadłużenia wobec banków komercyjnych Zachodu. Raty te wynoszą ok. 2,4 mld. dolarów, oprocentowanie sięga ok. 800 mln. dolarów. Rokowania w sprawie przełożenia płatności tych kwot toczą się od kilkunastu tygodni w Londynie, Frankfurcie i Paryżu.

O decyzjach amerykańskich banków doniosły londyńskie dzienniki "Financial Times" i "Dailly Telegraph". Oba oceniają posunięcie bankierów amerykańskich jako b. poważne i niekorzystne wydarzenie w trudnym i powolnym procesie uzgadniania stanowisk ponad 460 banków, którym Polska winna jest pieniądze. Jak pisze Peter Montagnon w "Financial Times", banki innych czołowych wierzycieli Polski: RFN, Francji, Wielkiej Brytanii i Austrii wykazują chęć zakończenia rokowań w sprawie przełożenia płatności tegorocznych rat zadłużenia. Banki amerykańskie, które zawsze w tej dziedzinie zajmowały twardsze stanowisko od europejskich, odmawiają jednak przyłączenia się do porozumienia. Bankierzy amerykańscy stwierdzają, że potrzeba znacznie więcej czasu, zanim osiągnięcie ostatecznego porozumienia będzie możliwe.

## SPADŁ EKSPORT Z POLSKI

W pierwszym kwartale bieżącego roku eksport do bloku wschodniego spadł o 17 procent, a do krajów zachodnich o 28 procent. Udział Polski w światowym eksporcie obniżył się do 0,83 procent. Co jednak smutniejsze, jest to najniższy udział od z górą 30 lat. Wierzyciele zachodni są poważnie zaniepokojeni spadkiem eksportu polskiego węgla, tym bardziej, że cena węgla jest w tym roku wyjątkowo wysoka ("Polityka": "zabrakło naszej najtwardszej waluty, węgla"); gwałtownie obniżyły się umowne dostawy węgla do RFN i Austrii. PRL nie dostarcza zakontraktowanego koksu do Rumunii i NRD; Rumuni musieli kupić koks za cenne dewizy na Zachodzie.

## WĘGROWSCY LUDWISARZE SPOSOBIĄ DZWONY DLA "DARU MŁODZIEŻY"

Woj. Siedleckie ma bogate tradycje ludwisarskie. Odlewane tu, potężne dzwony brzmią w wielu obiektach sakralnych i świeckich na terenie kraju, m. in. ich głos rozbrzmiewa również z wieży Zamku Królewskiego w Warszawie.

Przed rokiem redakcja "Tygodnika Siedleckiego" wspólnie z ZSMP wyszły z inicjatywą ufundowania i wykonania dzwonów okrętowych dla następcy "Daru Pomorza" — "Daru Młodzieży", przez siedlecką młodzież.

Przez cały rok trwała zbiórka metali kolorowych potrzebnych dla wykonania odlewów. Równocześnie w PWSP w Gdańsku opracowano projekt dzwonów, których wykonania podjęli się synowie słynnego ludwisarza z Węgrowa — Antoniego Kruszewskiego, Andzej Adam.

Autorką projektu dzwonów, których parametry zostały zatwierdzone przez Główny Urząd Morski, jest Ewa Krawczyk. Większy dzwon ma 292 mm wysokości o średnicy u podstawy 325 mm, a mniejszy odpowiednio — 187 mm i 205 mm.

## 1.000 TON ROPY Z "BŁOTNA I"

Już 1.000 ton ropy naftowej wydobyto z nowej kopalni "Błotno I" koło Nowogardu w woj. szczecińskim. Surowiec wysyłany jest do rafinerii w Trzebini.

Eksploatacja odbywa się bez zakłóceń. Dzienne wydobycie przekracza 100 ton. Po zainstalowaniu nowego, większego tzw. ogranicznika — wzrośnie do ponad 200 ton.

## INAUGURACJA TARGÓW POZNAŃSKICH

W niedzielę, 14 czerwca otwarte zostały 53 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Uczestniczy w nich około 3.500 firm z 37 krajów kilku kontynentów. Na otwarcie targów przybyli przedstawiciele najwyższych władz: członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Tadeusz Grabski i wicepremier Mieczysław Jagielski oraz wicepremier Andrzej Jedynak. Obecni byli członkowie oficjalnych delegacji rządowych.

## POMNIK HARCERZY W KATOWICACH

KATOWICE — Powstał tutaj Społeczny Komitet Budowy Pomnika Harcerzy. Z inicjatywą jego budowy, dla uczczenia pamięci bohaterskich śląskich harcerek i harcerzy poległych w latach drugiej wojny światowej wystąpiła Komisja Historyczna i Rada Katowickiego Hufca ZHP im. Obrońców Wieży Spadochronowej oraz Katowickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Przewiduje się, że pomnik zostanie wzniesiony w centrum miasta, w pobliżu płyty pamiątkowej harcerzy katowickich, którzy w 1939 r. zginęli z rąk hitlerowskich okupantów.

## LECH WAŁĘSA PRZEZNACZYŁ 60 TYS. DOL. NA FUNDUSZ PANORAMY RACŁAWICKIEJ

Kontynuując swoje wizyty wśród związkowców "Solidarności" różnych regionów kraju, przewodniczący KKP tego związku — Lech Wałęsa przebywał 16 czerwca we Wrocławiu.

Na spotkaniu z delegatami na wojewódzką konferencję wyborczą do władz regionu i KKP oraz w trakcie wiecu z udziałem licznie zgromadzonych członków "Soildarności" powtórzył raz jeszcze to, co stwierdzał w czasie pobytu w innych miastach: dość już pobrzękiwania szabelką, nadszedł dla nas czas aby solidnie zabrać się do odnowy i wytężonej pracy. Uporządkowania wymaga wiele spraw; m. in. dokonać trzeba analizy kilkuset zadań umów społecznych dotyczących m. in. spraw socjalnych oraz ściśle związkowych.

Po zapoznaniu się z przebiegiem budowy rotundy dla Panoramy Racławickiej i kłopotami wynikającymi z braku środków dewizowych niezbędnych do odpowiednich prac konserwatorskich płótna, Lech Wałęsa oświadczył, że przeznacza na społeczny fundusz Panoramy Racławickiej swoją ostatnią nagrodę związkową otrzymaną w Grecji — w kwocie 60 tys. dolarów.

## STRATY WŚRÓD PISARZY POLSKICH

Wyniki i drogi dotychczasowych dociekań i szeroko zakrojonych badań związanych ze stratami wśród pisarzy (ujmuje się tu literatów, publicystów, dziennikarzy i redaktorów) pozwoliły na ustalenie m. in. następujących danych:

W latach 1939 - 1945 zginęło lub zmarło 576 pisarzy polskich. Spośród tych, którzy zginęli — doliczono się ich 413 — ponad połowa była ofiarą obozów lub poniosła śmierć w więzieniach. Inni zostali zastrzeleni, zgładzeni w egzekucjach (241 osób). W Powstaniu Warszawskim zginęło 37 osób. W gettach poniosło śmierć 49 osób.

Pozostałych, 163 — zmarło śmiercią naturalną. Ale w notach biograficznych pojawiają się takie określenia, jak zmarł po wyjściu z więzienia, po powrocie z obozu koncentracyjnego, na skutek, przeżyć wojennych z wycieńczenia, z powodu trudnych warunków okupacyjnych itp.

## Z KART NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI

WARSZAWA — W 1978 roku powstał w telewizji polskiej dwuczęściowy spektakl o pisarzu Stefanie Grocie Roweckim pt. "O coś więcej niż przetrwanie", w reżyserii Grzegorza Krukiewicza, według scenariusza Bohdana Piwowarskiego i Bogdana Świętkiewicza z Andrzejem Szardem Filipskim w głównej roli.

Ostatnio telewizja polska zaprezentowała to widowisko, unaoczniając jak tworzył się ruch oporu przeciwko okupantowi (Stowarzyszenie Zwycięstwu Polski, ZWZ, AK) i jak powstawały niemieckie plany prowokacji i przygotowania do zidentyfikowania i aresztowania komendanta głównego ZWZ AK gen. Grota Rowieckiego.

A. i CZ. CENTKIEWICZOWIE

# Na białym szlaku

(NOWELA)

3)

Zapadła cisza. Mróz powoli malował na szybach zasnutej dymem kabiny jakieś dziwaczne wzory. Chłód przenikał grube ubrania. Ręce i nogi grabiały z zimna. Nie śmiałem się poruszyć, by nie spłoszyć tego dziwnego nastroju, by nie przerwać toku tego niespodziewanego opowiadania.

— Ja niezbyt chętnie mówię — zauważył odgadując moje myśli mechanik. — Koledzy, rodzina nazywają mnie mrukiem. Kobieta moja także często się skarży. "Już jak ty oczy wlepisz w jeden punkt i słowa z ciebie nie można wyciągnąć, to wiadomo, że wspominasz te przeklęte lody" — mówi i pochlipuje.

No cóż, w Arktyce rzeczywiście nauczyłem się milczeć. Milczało się z konieczności, gdy człowiek sam wędrował setki kilometrów za zwierzyną, milczało się nawet, gdy zbieraliśmy się w kilku. Opowiedziało się, bywa, wszystkie nowiny, wypaliło się fajki, dobrze było i pomilczeć w swoim gronie. Zna pan to także, prawda? — pyknął parę razy z fajeczki. — Ale za to jak zacznę mówić, nie mogę się zatrzymać — dodał, jakby na swe usprawiedliwienie. — Na czym to skończyłem?...

— I tak mijały lata... — powtórzyłem bezwiednie jego słowa.

— ...Tak. Wreszcie przyszła wojna. W pierwszej chwili Sikora chciał za wszelką cenę wrócić do kraju. Już teraz się nie namyślał. Ale wypadki potoczyły się szybko. O powrocie nie było mowy. Pozostał więc na Grenlandii, tam gdzie zastał go wybuch wojny.

Gdy na wyspę dochodziły z rzadka wiadomości o zbrodniach popełnianych przez hitlerowców w Polsce, o potwornościach faszystowskiej okupacji, Sikora z początku nie dawał im wiary. Nie mógł po prostu. Podczas swej włóczęgi po Dalekiej Północy spotykał wielu traperów Niemców, miał nawet wśród nich przyjaciół. Nie mógł pojąć, żeby ci ludzie mogli stać się tak bezwzględni, tak okrutni.

Po ataku faszystów na Danię i Norwegię zgłosił się do wojska. Rwał się do walki, ale znów nic z tego nie wyszło. Polecono mu zostać na Grenlandii. "Będziecie pilnować wschodnich wybrzeży przed nieprzyjacielem. Znacie dobrze teren, tu jesteście potrzebni".

Może pan wie nawet, że podczas ostatniej wojny Amerykanie pobudowali na Grenlandii lotniska. Zamiast przewozić samoloty na statkach — hitlerowcy storpedowaliby je od razu — maszyny przesyłano drogą powietrzną. Czy pan uwierzy, że w ostatnich miesiącach wojny sto dwadzieścia do stu pięćdziesięciu samolotów dziennie przewijało się nad wyspą? Tak, tak!... — dorzucił nie bez cienia przechwałki.

— Lotniska wznoszono na zachodnim wybrzeżu. Wschodnie, pustynne, trudno dostępne, ciche było i spokojne. Żaden z traperów przydzielonych do pilnowania tego wybrzeża nie mógł zrozumieć, czego nieprzyjaciel mógłby szukać na tym pustkowiu. Ale rozkaz był rozkazem.

Wraz z Duńczykiem, zwanym Wielkim Olafem, i poganiaczem Eskimosem Karim Sikora został wyznaczony do patrolowania trudnego odcinka ciągnącego się od Kraju Lamberta do Fiordu Franciszka Józefa. Nawet tubylcy rzadko tam zaglądali. Kiedyś dotarła podobno do tych stron jakaś wyprawa naukowa, ale jej uczestnicy ledwie wyszli z życiem z tej głuszy. Stracili część sprzętu i psy. Taki, wie pan, zapomniany przez Boga i ludzi zakątek świata, jakich nie brak w Arktyce.

Na przestrzeni setek kilometrów lód i tylko lód. Bo czyż można liczyć tych parę nagich skał i wąski pasek nadbrzeża pokryty w lecie piargami? Nawet kry na morzu nie tają w tych stronach przez cały okrągły rok.

Zna pan morze pokryte lodem aż po horyzont? Wszystko skrzy się i bieli w słońcu, jak pola diamentów...

Wyciągnięta w dal ręka wskazywała zarosłą lodem szybę, ale ja, podobnie jak mój towarzysz, miałem teraz przed oczyma oślepiającą biel pokrytego krą tonącego w słońcu morza.

(c. d. n.)

# - POLONIA ZAGRANICZNA -

SZWECJA:

## POMOC SZWEDZKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Dwie ciężarówki wyruszyły ze Sztokholmu przez Ystad i Świnoujście do Warszawy, wioząc 40 ton leków, środków opatrunkowych, odżywek dla niemowląt, surowców do produkcji lekarstw itd. stanowiących dar Szwedzkiego Czerwonego Krzyża dla społeczeństwa polskiego.

Pomoc ta jest rezultatem niedawnej wizyty w starym kraju przewodniczącego tutejszej organizacji czerwonokrzyskiej, Andersa Wijkmana i jego rozmów z PCK. Po powrocie A. Wijkmana w wywiadzie telewizyjnym powołał się na długoletnią współpracę Szwedzkiego i Polskiego Czerwonego Krzyża i stwierdził, że zapoznawszy się z trudną sytuacją na rynku farmaceutycznym w Polsce postanowił zorganizować akcję pomocy, do której zresztą zaprosił także organizacje czerwonokrzyskie pozostałych krajów skandynawskich. Obecny transport jest pierwszy z serii; następne zostaną wysłane w najbliższych tygodniach.

W. BRYTANIA:

## BRYTYJSKA KOMPANIA "SOLIDARNOŚCI Z POLSKĄ"

W obliczu ciągłej groźby interwencji sowieckiej w Polsce w kwietniu br. utworzony został Komitet Wykonawczy organizacji pod nazwą "British Solidarity with Poland Campaign". Przewodniczącym tego Komitetu jest Sir Bernard Braine (poseł konserwatywny z SE Essex), wiceprzewodniczącym dr Dickson Mabon (Labour and Co-operative Party, Greenock and Port Glasgow), skarbnikiem p. Giles Radice (Labour, Chesterle-Street) i sekretarzem p. James Pawsey (poseł konserwatywny w Rugby).

W pierwszym oświadczeniu prasowym Komitet wyraził przekonanie, że powstrzymanie sowieckiej akcji jest w interesie Wielkiej Brytanii, jak również okazanie zrozumienia i podziwu dla narodu polskiego oraz danie mu moralnego i ekonomicznego poparcia. Zdaniem Komitetu polskie wewnętrzne sprawy powinny być załatwione przez samych Polaków bez obcej interwencji.

Komitet uważa, że trzeba brytyjską opinię publiczną lepiej uświadomić o wielkim znaczeniu wydarzeń w Polsce, oświadczyć solidarność z narodem, domagającym się prawa do wolności, dopomóc mu w przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego i przekonać Sowiety, że wobec silnej opinii światowej ich interwencja była by nie tylko niebezpieczna lecz także przeciwna ich własnym interesom. Określiwszy w ten sposób cele brytyjskiej kampanii "Solidarności z Polską", Komitet zwraca się o poparcie do wszystkich obywateli bez względu na ich poglądy polityczne i wyraża nadzieję, że podobne kampanie będą zorganizowane w innych krajach zachodnich, utrzymując łączność między sobą.

SZKOCJA:

## WIOSENNY BAZAR W EDYNBURGU

Co roku Związek Polek w Edynburgu urządzał tradycyjną zabawę wiosenną, jednak ilość tańczących zmniejszała się z roku na rok. Dlatego w tym roku zamiast zabawy tanecznej urządzono bazar, na który członkinie dostarczały wiele rzeczy własnej roboty.

Największym podziwem cieszyły się domowe wypieki, które zostały z punktu rozchwytane. Prócz tego były roboty ręczne, dżemy, kwiaty doniczkowe i cięte itp. W czasie bazaru była czynna kawiarnia z doskonałymi ciastkami.

FRANCJA:

## WYWIAD Z MIŁOSZEM

W paryskich "Les Nouvelles Littéraires" w numerze z 19 - 26 marca ogłoszony został wywiad z Czesławem Miłoszem. Poetka francuska, Annick Gwenael (nazwisko bretońskie), mieszkająca stale w San Francisco, odwiedziła Miłosza w jego pokojach na uniwersytecie w Berkeley, w Kalifornii, i odbyła z nim półtoragodzinną rozmowę. Laureat zaczął od stwierdzenia, że Berkeley jest dobrym miejscem do pracy regularnej, do której powrócił po odebraniu nagrody Nobla. Podkreślił, że w Europie, a już zwłaszcza w Polsce, trudno jest pracować regularnie. Poeta powiedział, że przed uzyskaniem nagrody Nobla był we Francji nieznany jako poeta. Francuzi czytali tylko jego prozę. Zresztą od dawna już wydawnictwo Gallimard przestało lansować jego książki, trzymając je w magazynach. "W Polsce przeciwnie, istniałem tylko jako poeta".

Miłosz uważa się przede wszystkim za poetę; nigdy nie zmienił języka swej poezji i pisze zawsze po polsku. Przechodząc do prozy mówił o swej książce "Rodzinna Europa", którą pisał we Francji w Montgeron koło Paryża: "Nie stać mnie było na mieszkanie w Paryżu". Mówiąc o aktualnych zainteresowaniach pisarskich zwierzył się, że w 60 roku życia zaczął studiować hebrajski i grecki. Tłumaczy teraz Biblię na polski.

WŁOCHY:

## SZTUKA MAGDALENY ABAKANOWICZ

Na słynnym "Biennale Sztuki — Wenecja 1980", a jest to jedna z największych międzynarodowych imprez plastycznych, sztukę polską reprezentowały prace wybitnej artystki-tkaczki, Magdaleny Abakanowicz.

Jej prace w opinii fachowców należały do najciekawszych eksponatów tegorocznego biennale. Sprawozdawca francuskiego "Le Monde" pisze, że "polska artystka zasługuje na to, by być znaną daleko poza granicami sztuki tkackiej. Jej prace są oryginalne i mocne, nie mają nic wspólnego z dekoracyjnością tradycyjnej tkaniny: mówią o człowieku. "The Sunday Times" pisze że "pracę Magdaleny Abakanowicz wytwarzają klimat przejmujący i niepokojący, skłaniają do myślenia o nieludzkości między ludźmi". Krytyk "International Herald Tribune" uważa, że Polka jest "jedną z najlepszych rzeźbiarek w Europie, a abstrakcyjne i figurowane struktury ze sznurów, formy i sizalu i juty, które wystawia w Wenecji, tworzą niezapomniane i dramatyczne wrażenie".

AUSTRALIA:

## OBCHODY ROKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Polonia w Hobart (Tasmania), najlepiej zorganizowane polskie środowisko w Australii, szeroko i atrakcyjnie zaplanowało program Roku Młodzieży. Obchody obejmują m. in. przekazanie do użytku Polskiego Ośrodka Szkolno-Młodzieżowego, konkurs wiedzy o Polsce i polskiej emigracji w Australii ze szczególnym uwzględnieniem Tasmanii, konkurs na afisz młodzieżowy, gazetki ścienne, odczyty, mecze sportowe, wieczór literatury polskiej w wykonaniu polskiej klasy maturalnej, a także audycje radiowe w ramach stałego programu polskiego z udziałem poszczególnych grup młodzieżowych.

Udział w tak zaplanowanym programie ma na celu utrwalenie u młodzieży polonijnej poczucia przynależności do narodu polskiego oraz upamiętnienie w jej świadomości głównej idei Roku Młodzieżowego: zachęty do wszechstronnego rozwoju w oparciu o oba języki, kultury i tradycje.

## "POLSKA"

*W wielkim świecie zagubiona,*
*Chudnym latom wiecznie wierna,*
*Z twarzą czarną, niespokojną,*
*Pod sklepami w tłum wciśnięta,*
*Kołysana pszenicami,*
*Posiekana wojenkami*
*Twoja Polska,*
*Nasza*
*Święta —*

*Polsko, Polsko naszych zdarzeń,*
*Polsko, smutków, klęsk, zawiei!*
*Polsko, Polsko naszych marzeń,*
*Polsko, Polsko mej nadziei.*

*Niecierpliwa, gniewna, chmurna,*
*Wciąż daleka od przystani!*
*Polsko biedna, ale dumna,*
*Polsko — cóżeś Ty za Pani!*

*Z dni sierpniowych podźwignięta,*
*Z kruchych skorup poskładana,*
*W prawdzie słów odnaleziona*
*Na pożytek przyszłym latom —*
*Z twego gniewu odrodzona,*
*By nie spytał syn twój kiedyś:*
*"A gdzieś ty był wtedy, tato?"*

*Polsko, Polsko naszych zdarzeń,*
*Polsko, smutków, klęsk, zawiei!*
*Polsko, Polsko naszych marzeń,*
*Polsko, Polsko mej nadziei.*

*Niecierpliwa, gniewna, chmurna,*
*Wciąż daleka od przystani!*
*Polsko biedna, ale dumna,*
*Polsko — cóżeś Ty za Pani!*

(Powyższy tekst otrzymano z Polski. W załączonej notatce napisano: "Autora nie podano, jedynie objaśnienie, że jest to piosenka, która staje się powoli hymnem jak "Boże coś Polskę" i jest teraz często śpiewana w kościołach).

OKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI

CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

A LIBERTY
Szpadle z Polski — Pilniki — Nasiona zagraniczne Bracatingi, Gilo, Endro — Narzędzia mechaniczne — Percolis — Nasiona kapusty híbrido — Fajki krajowe i zagraniczne — Drut kolczasty — Cuias — Bombas do chimaronu — Maszyny do cięcia trawy — Sztucery powietrzne — Artykuły do rybołówstwa — Kosy zagraniczne — Maszyny do mielenia mięsa - 5, 10, 22, 32 i części — Narzędzia rolnicze, przemysłowe, fryzjerskie i części — Reparacje — Ostrzenie — Wagi precyzyjne i ciężarki — B.H.C. — D.D.T. — Nasienie cebuli - zagraniczne — Furadeiras — Brocas elétricas e manuais — Fajki od Cr$ 78,00 do Cr$ 5.000,00 — Narzędzia do rzeźnictwa — Magnes — Trepki — Żarówki — Latarnie a carboreto e a pilhas — Focos.
FLORECKI
80 000 Curitiba — Saldanha Marinho, 148

Casa Vermelha
Artykuły żelazne, Naczynia kuchenne, Druty, Sprzęty aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do przemysłu i rolnicze. Materiały elektryczne i sanitarne, Śruby, Piły, Siatki druciane, Oleje, Farby i pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe.
EURICO FONSECA FERRAGENS LTDA.
ZAŁOŻONA W ROKU 1916
IMPORTERZY
LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Cx. Postal 56 — Telefones: 223-3366 e 223-4208
Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo à Igreja da Ordem)
C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10106876/G
CURITIBA PARANÁ

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.
JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)
Joalheria
a PÉROLA
RUA XV — 430
TELEFONES:223-4475 e 222-5116
CURITIBA PARANÁ

KĄCIK RODZINNY

# Chronicznie niedożywione dzieci

Spośród dzieci urodzonych w ub. roku jedno na dziesięć już nie żyje, zaś większość jest chronicznie niedożywiona i przebywa w warunkach skrajnej nędzy.

Te tragiczne statystyki zawarte w raporcie UNICEFF (Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom) wskazują również na ogromne wydatki przeznaczane przez państwa uprzemysłowione na zbrojenia, postulując przeznaczenie części tych sum na zaspokojenie podstawowych potrzeb krajów gospodarczo zacofanych.

Raport stwierdza, że międzynarodowa akcja pomocy dla obszarów najbardziej zagrożonych klęską głodu pozwoliłaby do końca bieżącej dekady wydatnie poprawić sytuację ludności tych obszarów.

Pomoc ta powinna obejmować poprawę opieki zdrowotnej, zapewnienie dostępu do wody pitnej, dostarczenie niezbędnej żywności, jak również szeroko zakrojoną akcję uświadamiającą w dziedzinie chorób zakaźnych i zapobiegania tym chorobom oraz w zakresie higieny i właściwego odżywiania.

Osiągnięcie tego celu nie przerasta naszych możliwości — stwierdził jeden z autorów raportu, przewodniczący UNICEF, James Grant. Wskazał on równocześnie na pewien postęp w dziedzinie pomocy dla krajów III świata jaki zaznaczył się od zakończenia II wojny światowej. W niektórych z tych krajów śmiertelność dzieci zmniejszyła się o połowę, nastąpił znamienny spadek analfabetyzmu, zaś przeciętna długość życia zwiększyła się z 42 do 52 lat.

Nadal jeszcze jednak istnieją obszary tak zacofane, że w okresie ubiegłych 20 lat przeciętny dochód ludności na głowę, wzrósł zaledwie o... 1 dolar, długość życia nie przekracza 50 lat, zaś śmiertelność dzieci nadal bije tragiczne rekordy — 150 na 1.000 urodzin.

Wskaźnik ten — zdaniem autorów raportu — powinien w okresie najbliższego 20-lecia zostać obniżony o połowę — 50 - 60 zgonów na 1.000 urodzin, długość życia wzrosnąć do 60 lat, zaś umiejętność pisania i czytania powinno posiadać co najmniej 75 procent ludności.

Połowa mieszkańców naszego globu — zwłaszcza obszary płd. Azji cierpi chroniczne niedożywienie, zaś w okresie ub. 12 miesięcy 8 mln dzieci poniżej 5 roku życia zmarło wskutek chorób związanych z niedostatecznym odżywianiem. Obszary te skupiające największą ilość "najbardziej głodnych świata" wymagają szczególnie pilnej i wydatnej pomocy.

Według statystyk raportu około 20 proc. dzieci na całym świecie, czyli ponad 100 mln okresowo cierpi głód, zaś około 2 proc. wykazuje poważny niedobór protein. Raport podkreśla przy tym, że w okresie minionej dekady sytuacja ta uległa pogorszeniu.

Opierając się na danych Banku Światowego, raport stwierdza, że wzrost dochodu narodowego przy końcu bieżącego stulecia nie rokuje zbyt pomyślnych prognoz dla najbardziej zacofanych krajów, w których na przełomie stulecia zamieszkiwać będzie około 30 procent całej ludności świata. Dochód narodowy tych krajów wzrośnie z 215 do 260 dolarów na głowę, będzie zatem niższy od poziomu dochodu narodowego krajów Europy i płn. Ameryki sprzed 200 laty.

Natomiast w pozostałych krajach rozwijających się dochód na głowę wahać się będzie w granicach 2 tysięcy dolarów.

A świat się zbroi... Coraz większe sumy przeznacza się na środki totalnej zagłady w chwili, kiedy tysiącom ludzi grozi głód, któremu jak dotąd nie można skutecznie zaradzić...

# Uśmiechnij się...

**OBOWIĄZEK I PRZYJEMNOŚĆ**

Reporter angielski zaczepił w Warszawie podporucznika polskiego a okazując legitymację zapytał:

— Jak by się pan zachował w razie najazdu wojsk państw sąsiadujących z Polską?

Oficer rozejrzał się:

— Przede wszystkim strzelałbym do Niemców a potem do Sowieciarzy.

— O, ale dlaczego taka kolejność?

— Do Niemców z obowiązku, do Rusków dla przyjemności.

◆

Generał do żołnierza w szpitalu: Na którym froncie zostałeś ranny — na wschodnim czy zachodnim?

Żołnierz: Na tylnym, panie generale.

◆

Sędzia do złodzieja: A z czego to żyjesz?

Złodziej: Z pracy rąk — panie sędzio.

◆

Nauczyciel: Na co człowiek ma uszy?

Uczeń: Żeby mu czapka na szyję nie spadała.

## KUCHNIA POLSKA

**PLACKI ZIEMNIACZANE Z SOSEM POMIDOROWYM**

1 kg ziemniaków, 3/4 szklanki mleka, jajko, sól, łyżka tartej bułki, łyżka mąki, tłuszcz do smażenia.

Na sos: 100 g kiełbasy, łyżka tłuszczu, łyżka mąki, pełna łyżka koncentratu pomidorowego, sól, mielona papryka.

Obrane ziemniaki zetrzeć na tarce, odcedzić nadmiar soku. Wsypać do startych ziemniaków tartą bułkę, zalać gorącym mlekiem, wymieszać, a następnie dodać jajko, mąkę, sól do smaku i łyżką dobrze ciasto wyrobić.

Rozgrzać na niezbyt dużej patelni, a jeszcze lepiej na dwu patelniach tłuszcz, nałożyć po trzy łyżki ciasta na każdą patelnię i rozsmarować na jeden duży na całą patelnię placek. Po podsmażeniu odwrócić, dosmażyć. Usmażone placki składać jeden na drugim po 2 sztuki, smarując je w środku wcześniej przygotowanym sosem.

Paczki DO POLSKI
ZLECENIE
do WYBORU
PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42 — 10.º andar — Conjunto 109
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP. 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 5950

# O przyjaźni

Przyjaźń, skarbie życia, ludzkości zaszczycie!
Ty dzieląc na połowę w pół powiększasz życie.
**(Kazimierz Brodziński)**

Na każde pojęcie można w literaturze światowej znaleźć zarówno potwierdzenie, jak zaprzeczenie. Nie inaczej się dzieje z przyjaźnią. Mając jednak własne skrystalizowane pojęcie o niej, odszukuję tych, którzy są pokrewnego ducha. I tylko ich cytuję.

Ponieważ główną cechą prawdziwej przyjaźni jest bezinteresowność, nawet altruizm, jest ona zjawiskiem raczej rzadkim. Toteż znakomity francuski pisarz siedemnastowieczny La Rochenfoucauld powiada, że jakkolwiek rzadka jest prawdziwa miłość, prawdziwa przyjaźń jest jeszcze rzadsza. Bezinteresowność polega przede wszystkim w uznaniu osobowości przyjaciela bez chęci naginania go ani do własnych cech, ani przekonań. Jak to dobrze sformułował współczesny angielski krytyk i eseista Cyril Connolly, "przyjaźń, która trwa, to taka, w której każdy z przyjaciół tak dalece szanuje godność drugiego, że niczego od niego nie wymaga".

Najlepsze małżeństwa są te, które obok miłości wiąże przyjaźń. O ile bowiem miłość może być i często jest nietolerancyjna i wymagająca, o tyle przyjaźń prawdziwą cechuje tolerancja i nieobecność żądań. W przyjaźni łączą się indywidua uznające i szanujące swoją odrębność. Słynny biograf Samuela Johnsona, James Boswell (1740 - 95), stwierdza, że tomowarzysz lubi w drugim pewne jego przyjemne cechy, podczas gdy przyjaciel kocha samego człowieka.

Przyjaźń pozbawiona jest pobudek egoistycznych. Jak to ujął filozof grecki z IV w. p.n.e. Arystoteles: "Moim najlepszym przyjacielem jest ten, kto życząc mi dobrze, życzy mi tego tylko ze względu na mnie". Konsekwencją tego jest zachowanie przyjaźni we wszelkich okolicznościach". "Zadanie przyjaciela jest stać przy tobie, kiedy jesteś czemu winien" — powiada pisarz amerykański Mark Twain (1835-1910) — "prawie każdy będzie stał przy tobie, kiedy sprawiedliwość będzie po twojej stronie".

Prawdziwa przyjaźń nie zna sztuczności, pozy, ani konwencji. "Jednym z błogosławieństw, jakim jest posiadanie starych przyjaciół" — pisze Emerson — "jest możność swobodnego wygłupiania się w ich obecności".

Jasno z tego wynika, że przyjaźń nie jest rzeczą nagminną, ani łatwą. Henry Adam (1838 - 1918), amerykański uczony i historyk mówi dlatego, że przyjaciele się rodzą, a nie stają się nimi. Przypomniało mi się to stwierdzenie, kiedy w "Ziemi Ulro" Czesława Miłosza przeczytałam: "Nie uważałam Gombrowcza za człowieka zdolnego do przyjaźni jako uczuciowego poryżu i notowałem we wszystkich jego związkach z ludźmi wyłączną troskę o własne interesy". Niezdolny do przyjaźni to znaczy chyba z przyrodzenia tej zdolności nie posiadający.

A jeśli ktoś z tą zdolnością się rodzi, to znaczy, że posiada pewną tajemnicę właściwą tylko ludziom jemu podobnym. Najpiękniej wyraził to Stanisław Brzozowski: "Są tajemnice, których dusza szlachetnego człowieka nie nazywa, nie ogląda; poznaje się je we dwoje i nigdy samemu. I to jest przyjaźń".

Sama, jak Pietro Aretino "strzegę swoich przyjaźni, jak skąpiec swoje skarby, ponieważ z wszystkiego, czym nas obdarzyła mądrość, nic nie jest lepsze ani większe od przyjaźni".

**Hestia**

# Dzieci są z nami krótko

Macierzyństwo jest wspaniałym cudem natury. Mała dziewczynka już wyciąga rączki do lalki jakby w przeczuciu zadania, które je czeka. Prawie każda kobieta pragnie dzieci, są one naturalnym wypełnieniem jej przeznaczenia.

Toteż jest zupełnie zrozumiałe, że gdy przyjdą, one na świat, zajmują wszystek czas jej, wszystkie myśli. Młode mamy bez końca mogą mówić o problemach obiadkowych i nocniczkowych, mało jest dla nich w owym czasie ważniejszych zagadnień, nie mają czasu dla siebie, ani dla męża, potrzeby a nawet zachcianki dzieci są często na pierwszym planie.

Miłość i poświęcenie matki, to są przepiękne rzeczy, każda jednak krańcowość ma swoje złe skutki. Lepszą matką w perspektywie czasu będzie kobieta, która potrafi zachować właściwą równowagę, a zatem i harmonię w swoim ognisku rodzinnym.

Mężczyzna żeni się, gdy znajdzie dziewczynę, którą pokocha, pragnie ją uczynić swoją stałą towarzyszką, spodziewa się od niej takiego samego uczucia, serdeczności i zainteresowania w kilka lat po ślubie, jak na początku. Czy zawsze tak jest? Czy w wielu domach ojciec nie staje się z czasem maszynką, do zarabiania pieniędzy, wykonania koniecznych napraw, i prac domowych? Czy żona ma zawsze czas i chęć pomówić o jego kłopotach, o jego problemach w pracy i zmartwieniach? Czy gdy wraca zmęczony całodzienną harówką, ktoś pomyśli by mu umilić wieczór? Czy często przychodzi do domu pełnego płaczów, krzyków, nieporządku i ryczącej telewizji? Czy żona wciąż jest taką samą, ślicznie ubraną i uczesaną towarzyszką, jaką była za czasów narzeczeństwa? Czy przypadkowo nie doniszcza po domu starych łachów, a maluje się i pudruje tylko "na wyjście"?

Dzieci rodzą się maleńkimi egoistami, których jedynym z początku zainteresowaniem jest napełnienie brzuszka i wygoda suchej pieluszki. Wraz z upływem lat rosną potrzeby, ale też i rośnie świadomość, że istnieje cały wielki świat poza obrębem dziecinnego pokoju, i inni ludzie, którzy też mają swoje prawa! Im wcześniej dziecko zrozumie, iż otoczone miłością, i staraniem otrzymuje wszystko cokolwiek mu jest potrzebne, ale nie jest centrum maminego i ojcowego życia i pierwszą osobą w rodzinie, tym łatwiejsze będzie potem jego przygotowanie się do życia we współczesnym społeczeństwie.

Ojciec w domu powinien być zawsze na pierwszym miejscu przed dzieckiem. Jasne postawienie tej kwestii wpłynie bardzo dodatnio na wzajemny stosunek dzieci i rodziców i na ogólne szczęście rodzinne. Życie i zabawy dzieci należy dostosować do potrzeb wracającego z pracy ojca. Dlatego trzeba nauczyć je od najwcześniejszych lat by poskładały swoje zabawki i czekały na jego powrót czyste, uczesane i uśmiechnięte, razem ze świeżo przebraną, po całodziennej pracy mamą.

Maleństwa do 3 - 4 lat warto nakarmić wcześniej. Telewizor powinien być zamknięty conajmniej przez godzinę po obiedzie, by dać możność ojcu odpocząć w ciszy. Dzieci muszą się pogodzić z faktem że wybór programu telewizyjnego należy do rodziców, i nie może być nawet dyskusji na temat, że ktoś chciałby widzieć coś innego, niż nastawił ojciec. Godzina spoczynku dzieci powinna być wczesna. Wszelkie protesty można skończyć jasnym, uczciwym postawieniem sprawy: Idziesz spać, bo to jest dla ciebie zdrowo i dlatego, że mamusia, która była z tobą cały dzień, chce mieć teraz wolny czas dla tatusia.

Dzieci są z nami krótko, lata płyną szybko! Przyfruną, jak maleńkie ptaszki, by nam wypełnić i umilić życie i odlecą, gdy nabiorą sił do samodzielnego życia. A mąż i po ich odlocie zostanie, mąż jest na stałe.

Niech te lata borykania się, pracy i kłopotów, lata wychowania potomstwa, nie rozdziela małżonków, a zbliża. Z czasem może miłość wrosnąć w dojrzałą, duchową więź niemniej piękną i silną, niż uczucie z pierwszych lat. Aby to było możliwe, mężczyzna musi cały czas czuć, że żona jego nie oddała największej części swego serca i zainteresowania dzieciom, podczas gdy on stał na uboczu.

**S. K.**

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 224-8494 14.° and. — Conj. 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 262-1783
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIA-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas
MÓWI SIĘ PO POLSKU!
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR.

ESCRITÓRIO DE ADVOCACIA ELIMAR SZANIAWSKI
Causas Cíveis e Comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família.
Direito do Trabalho e Direito Administrativo.
Horário: Das 9,30 às 11,30 horas e das 15,00 às 18,00 horas.
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. — Conj. 1105 — Ed. Tijucas
80.000 CURITIBA — PARANÁ

# OD ADMINISTRACJI

**POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY wpłaconyc hza prenumeratę "Ludu" w czerwcu:**

| | |
|---|---|
| Antonio Suchecki — Jardim Alegre | 750,00 |
| Michalina Kubiczek — Rio de Janeiro | 750,00 |
| Apolinary Langwiński — São José dos Campos | 750,00 |
| Kazimierz Mirowski — Erexim | 750,00 |
| Aniela Karaan — Guarani das Missões | 750,00 |
| Francisco Marczak — Guarani das Missões | 750,00 |
| Janina Magaliński — Goiania | 750,00 |
| Eugenio Uszacki — Dom Feliciano | 380,00 |
| Eduardo Szortyka — Dom Feliciano | 380,00 |
| Antoni Siemionko — Dom Feliciano | 750,00 |
| Pe. José Wojnar — Dom Feliciano | 750,00 |
| Teodoro Wiśniewski — Dom Feliciano | 750,00 |
| Nikodemus Kiejnowski — Dom Feliciano | 750,00 |
| Leonardo Maliszewski — Dom Feliciano | 750,00 |
| Adão Rzeźnik — Dom Feliciano | 750,00 |
| Miecislau Maciejewski — Dom Feliciano | 750,00 |
| Carlos Bryś — Dom Feliciano | 750,00 |
| Leopoldina Szczeciński — Dom Feliciano | 750,00 |
| Antoni Klejnowski — Dom Feliciano | 750,00 |
| José Wiśniewski — Dom Feliciano | 750,00 |
| Bronislau Pientosa — Curitiba | 380,00 |
| Bernardo Milański — Cascavel | 1.200,00 |
| Antonio Greboge — Murici | 750,00 |
| José Musiał — Tomás Coelho | 750,00 |
| Stefan Wach — Tomás Coelho | 750,00 |
| Janina Magaliński — Goiania | 750,00 |
| Eugenia Kaplan — Erexim | 750,00 |
| Francisca Jaruga — Curitiba | 1.300,00 |
| Pe. Ladislau Obora - Oborski — Tabapuã | 750,00 |
| Roman Sanguszko — São Paulo | 750,00 |
| Jerzy Romanow — Piraí | 750,00 |
| João Bochenski — Jardim Alegre | 750,00 |
| Zofia Kozimora — Curitiba | 600,00 |
| Kazimierz Młotkowski — Santa Izabel do Oeste | 750,00 |
| Jadwiga Butwilowicz — Rio Bom | 1.200,00 |
| José Bazelewicz — Cachoeirinha | 400,00 |
| João Grzybowski — Porto Alegre | 750,00 |
| Stanisław Jablonski — Porto Alegre | 750,00 |
| Tadeu Wzorek — Araucária | 1.200,00 |
| Zofia Ziemianowska — Caiobá | 1.200,00 |
| Francisco Milański — Altamira | 1.200,00 |
| Boleslau Horonze — Horizontina | 750,00 |
| Julia Wojcik — Irati | 750,00 |
| José Choinski — Curitiba | 800,00 |
| Jacob Bonkowski — São Paulo | 1.200,00 |
| Ladislau Majewski — São Paulo | 1.200,00 |
| Wenceslau Radwanski — Massaranduba | 800,00 |
| Tadeusz Rybicki — Rio de Janeiro | 750,00 |
| Ana Fridrichewski — Virmond | 750,00 |
| Ludwik Ignaczuk — Vitor Meirelles | 750,00 |
| Ana Sadlowski — Vitor Meirelles | 750,00 |
| Mieczysław Jarosz — Vitor Meirelles | 750,00 |
| Jan Drozdek — Vitor Meirelles | 750,00 |
| Jan Gapsik — Canoinhas | 1.200,00 |
| **OFIARY NA "FUNDUSZ LUDU"** | |
| Apolinary Langwiński — São José dos Campos | 250,00 |
| Bernardo Milański — Cascavel | 500,00 |
| Pe. Ladislau Obora - Oborski — Tabapuã | 750,00 |
| Pe. João Bogusz — São José da Boa Vista | 750,00 |
| Francisco Milański — Altamira | 300,00 |

**Szczodrym Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać!"**

***

UWAGA! UWAGA! Ostatni raz umieściliśmy pokwitowanie odbioru pieniędzy. Nie będziemy więcej tego publikować. Każdy czytelnik, opłacając swoją prenumeratę, otrzymuje pokwitowanie. Należy je zachować, aby w razie jakiegoś nieporozumienia wykazać się nim. Administracja zachowuje drugą kopię dla wspólnej kontroli. Po cóż więc jeszcze raz publikować w gazecie, gdy na to miejsce można umieścić coś ciekawszego.

**Administracja**

## POSZUKIWANIE

Czerwony Krzyż Brazylijski zwrócił się do nas z prośbą o opublikowanie nazwisk następujących osób poszukiwanych przez ich rodziny **Cecylia Krawczyk, Teofil Pszczoła, Janina Kusilewicz, Paweł Rysmanowicz, Petro Szweryda i Mikóla Szweryda.**

Wymienione osoby proszone są o skomunikowanie się z CRUZ VERMELHA BRASILEIRA, Praça Cruz Vermelha 10 — 1.° andar — 20.230 Rio de Janeiro - RJ, lub skontaktowanie się z Gráfica Vicentina, która z kolei przekazałaby wiadomość do Cruz Vermelha.

# POLÔNIA — PÁTRIA DOS MEUS PAIS

## I) - PATRIOTISMO

Sabe-se que patriotismo significa amor à Pátria. Significa amar e servir a terra natal. É um dever sagrado de todo bom cidadão. Cada povo tem em sua história grandes patriotas, personagens que se destacaram pelo amor e devoção à Pátria. Também o Brasil os teve e certamente terá outros mais. Este sentimento vem do berço ou é adquirido pela boa educação? Suponho eu que influi bastante no comportamento do adulto em relação à Pátria e à sociedade, a boa educação moral e cívica adquirida no lar e na escola.

Ocorreu-me abordar este assunto nesta série de crônicas que espontaneamente me propuz a escrever, tendo em vista a tensão havida na terra de meus ancestrais, criando um clima de preocupação e espectativa em todo o mundo. No fundo, o movimento da massa humana reivindicando melhores condições de vida e protestando contra as restrições impostas, era sem dúvida uma prova de patriotismo. É gente que anseia uma vida condigna para um ser humano evoluído, que deseja o bem-estar no lar e no país, que aspira liberdade plena.

Por outro lado, foi uma manifestação de indignação e repulsa pelos desmandos de um grupo de antipatriotas que malbarataram inescrupulosamente os recursos provindos do exterior e que deverão ser restituídos em determinado prazo com o sacrifício do povo. Esses irresponsáveis criaram uma situação econômica crítica, um dos piores períodos de após guerra. Custa crer que a irresponsabilidade dos homens do poder chegassem a tal ponto, tendo-se em vista os limitados recursos do país. Houve uma trégua no impasse, é verdade, mas não se pode prever o que ainda poderá acontecer terminado o prazo. Quando o povo chega ao desespero fica disposto a ir aos extremos. Senti isso quando estive na Polônia, a indignação era geral e bem fundamentada.

Excluindo-se o caso citado, sabe-se que os poloneses, de um modo geral, provaram ao mundo inúmeras vezes de serem grandes patriotas. Em situação normal são menos unidos do que certos outros povos, no entanto, quando se trata de um problema comum, de âmbito nacional, e especialmente se estiver em jogo a liberdade, então não medem sacrifícios.

Acompanhando com apreensão o noticiário diário sobre a delicada situação criada na Polônia recentemente, situação essa que se tornou manchete em jornais de todo o mundo, lembrei-me de um episódio narrado tempos atrás por um amigo meu que havia visitado a Polônia na década de sessenta.

Esta pessoa estava almoçando num restaurante em Varsóvia. Ao saber que o visitante procedia do Brasil, o garção esmerou-se no atendimento. Não apenas porque o Brasil goza de grande simpatia e popularidade na Polônia, como também pelo fato de grande contingente de poloneses haverem escolhido o Brasil como sua segunda pátria. E ao tempo em que exagerava no trato, nas gentilezas que a sua função permitia, criticava em voz alta os vizinhos do Leste, manifestava o seu descontentamento pela situação do país.

O meu amigo ficou preocupado e sussurrou-lhe no ouvido:

— Fale mais baixo, o senhor está se arriscando, pode complicar a sua vida.

— Pouco me importa, não tenho medo deles. Nós, os poloneses, estamos acostumados a cometer o suicídio nacional de vinte em vinte anos!

Era um desabafo, uma voz de protesto de quem manifestava o desagrado diante da difícil situação, a seu ver criada pelo poderoso aliado vizinho. Na verdade a ela se devia a libertação do país, todavia, em decorrência disso foram impostas uma série de exigências que causavam revolta e descontentamento.

Gente mais esclarecida e cautelosa abstinha-se de fazer comentários a respeito dessa delicada questão. Não havia perspectivas de outra solução a curto prazo. Pessoas prudentes e sensatas sabiam e sabem que problemas vitais, sempre que possível, deverão ser resolvidos por meios diplomáticos. Os poloneses foram os que mais sangue deram em favor dos ideais sagrados, e mesmo assim não lhes foi assegurada uma vida tranquila que bem merecem. Desgraçadamente o destino os colocou mal geograficamente.

Contrariando a afirmativa do exaltado garção, decorreram mais de 35 anos desde a libertação da Polônia, sem o tributo de sangue humano. Embora em clima de descontentamento, durou paz na Polônia durante todo esse tempo, permitindo que o país fosse reconstruído. O bom senso e a amarga experiência adquirida durante o milênio, recomendavam prudência nas atitudes. O povo sofredor porém dava mostras de desagrado, reivindicando seus direitos civis e humanos. Ousadamente pressionou o poder público promovendo greves e pondo assim em perigo a integridade da nação. O impasse levou vários meses sem uma solução definitiva. As greves nos estaleiros e outras indústrias agravaram a precária situação econômica, proporcionando grandes prejuízos.

O mundo continua na espectativa. Terminada a trégua de três meses, haverá tranquilidade e entendimento, ou ocorrerá algo trágico, sabendo-se que os poloneses estavam dispostos a reagir no caso da intervenção de fora, e que, segundo declaração recente do maioral soviético, a Rússia não permitirá o desligamento da Polônia do grupo socialista europeu.

Imagine-se a indignação e desespero de um povo a quem outra nação impõe as suas vontades, a quem proíbe levar uma vida que lhe convém. Antes de regressar ao Brasil, senti a angústia dos poloneses, preocupados com o futuro incerto. Pairava uma nuvem sinistra no ar, havia inquietação e ao mesmo tempo cautelosos comentários de que eles resistiriam, lutariam pelos seus direntos. Deus queira que isto não aconteça, pois seria mais um suicídio nacional, sabendo-se que a bravura no caso de nada valeria e que além de inferiores numéricamente os poloneses não dispõem de munição para muitos dias. Seria um desastre e Deus permita que tudo se resolva por meios pacíficos, diplomaticamente. Deus sabe o que faz, é justo, mas por que permite que os poloneses sofram sempre, uma vez que, como nação, nunca fizeram mal a ninguém? No meu modo de pensar, Deus cometeu um erro, talvez um único erro — o de dar o livre arbítrio ao homem. Com isso a livre vontade e o egoísmo tomaram conta de gente mal intencionada.

**Thadeu Krul**

# ANO INTERNACIONAL DO DEFICIENTE

O ano de 1981 foi pela ONU dedicado às pessoas deficientes, tendo por tema básico "Participação plena — Solidariedade total".

Existem deficientes totalmente alheios ao uso da razão; vivem em ininterrupta demência. Tais pessoas possuem uma alma nobre, espiritual, unida a um corpo lesado em seu cérebro... corpo que, por isto, é incapaz de exprimir adequadamente a inteligência e a magnanimidade do respectivo sujeito. Embora sejam "peso morto" para a sociedade, merecem respeito até o último momento, à revelia das ameaças do racismo e da eutanásia.

Existem também pessoas parcialmente anormais no plano físico ou no psíquico. A atitude do cristão diante de tais pessoas consistirá, antes do mais, em procurar convencê-las de que são gente, dotadas da dignidade que compete a todo ser humano.

O deficiente, para poder integrar-se na vida da sociedade, necessita de aconchego e autêntico amor fraterno. Muitas vezes o deficiente é considerado como objeto de estudos e pesquisas ou como ser assistido pelo senso humanitário dos seus semelhantes, mas não tem amigos, ou seja, pessoas que com ele compartilhem um pouco das suas alegrias e da sua vida pessoal; é o que lhe torna os fins de semana especialmente dolorosos. Este fato desafia os cristãos, a ponto de já ter suscitado a fundação, entre outros, do Movimento "Fé e Luz", destinado a oferecer aos deficientes o convívio amigo de pessoas normais.

É necessário também que o deficiente mental seja levado a ajudar a si mesmo, procurando exercer o autodomínio especialmente nos momentos de lucidez. A experiência ensina que várias pessoas, prejudicadas em sua saúde psíquica, chegaram a ser notáveis personagens da história, deixando obras de grande utilidade para as gerações posteriores. Tal foi, sem dúvida, o caso do Pe. Joseph Surin S. J. (1600 - 1665), que sofreu duras crises nervosas e durante dez anos se viu continuamente assaltado pela tentação do suicídio, mas legou valiosos escritos místicos, através dos quais transparece ardente amor a Deus. Tal foi também o caso de J. H. Pestalozzi (1746 - 1827): física e psiquicamente desajustado, revelou ser um gênio do coração e um grande educador, que revolucionou a pedagogia.

Possa, pois, o ano de 1981 contribuir para lembrar aos cristãos o axioma da Igreja antiga: "Viste teu irmão, viste teu Deus"!

**E. B.**

**(Extraído de "Pergunte e Responderemos", edição: maio-junho/81).**


**JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.**
LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

**MATRIZ:** Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
**FILIAL:** Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229
80.000 CURITIBA — PARANÁ



**Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.**
MATRIZ E FILIAL

**CREDIÁRIO**

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA., os seguintes artigos: poltronas, sofás-camas, fogões, artigos para copa e cozinha, alumínios PANEX, prataria, cristais da CHECOSLOVÁQUIA, ALEMANHA e agora também cristais da POLÔNIA, artigo muito fino, porcelanas, faqueiros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

CRISTAIS IMPORTADOS

NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS.
USE O SEU CRÉDITO EM TEMPO!

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

MATRIZ:
Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 222-8307 e 223-3514
FILIAL:
Rua Inácio Lustosa, 280 — Fone: 223-5193
80.000 CURITIBA — PARANÁ


# Centro Vicentino promove os seguintes cursos

O Centro Vicentino de Formação Permanente, sob a orientação do Padre Marcelo Motta Carneiro (Professor da Universidade Católica do Paraná e tendo feito Pós-Graduação em Portugal e na França) estará promovendo para o 2.º semestre os cursos que seguem:

**ORATÓRIA BÁSICA**

**Temário:**

— Iniciação à teoria da eloqüência.

— Como superar a inibição.

— Como conversar ou falar em público com desembaraço, elegância, técnica e êxito.

Duração: 40 horas.

**Aulas:**

Aos sábados das 14 às 17 horas. Início em 15 de agosto e término em 17 de outubro. Local: Colégio Divina Providência — Rua do Rosário, 147. Inscrições no mesmo local a partir do dia 03-08-1981.

**ORATÓRIA II**

**Temário:**

— Aprimoramento da capacidade de organização mental e expressão oral.

— A técnica da oratória especializada.

— Preparação e atuação do orador em palestras, conferências e debates.

— Programa básico de relacionamento interpessoal.

Duração: 40 horas.

**Aulas:**

Aos sábados das 14 às 17 horas. Início em 24 de outubro e término em 13 de dezembro. Local: Colégio Divina Providência — Rua do Rosário, 147 (Centro). Inscrições no mesmo local a partir do dia 03-08-1981.

**METODOLOGIA DA LEITURA**

**Temário:**

— Processo de bases científicas que ensina a ler dinamicamente, com notável rapidez, sem fadiga e com melhor assimilação da matéria lida.

— O desenvolvimento da memória: teoria e prática.

— A leitura dinâmica e sua aplicação ao estudo e à pesquisa.

Duração: 30 horas.

**Aulas:**

Às sextas-feiras das 9:15 às 22:15 horas. Início em 21 de agosto e término em 23 de outubro. Local: Colégio São José — Praça Rui Barbosa. Inscrições no mesmo local a partir de 03-08-1981.

**CRIATIVIDADE OU HEURÍSTICA**

**Temário:**

— Desenvolvimento da capacidade de produzir idéias originais para a solução de problemas.

— Três métodos de prestígio mundial: teorização e exercícios; criatividade e liderança; a criatividade no lar, na escola, na empresa, na pesquisa.

— Inventividade em tarefas individuais e grupais.

— Vultos criativos célebres: características e métodos.

Duração: 30 horas.

**Aulas:**

Às quintas-feiras das 19:30 às 22:30 horas. Início em 17 de setembro e término em 19 de novembro. Local: Colégio São José — Praça Rui Barbosa. Inscrições no mesmo local a partir do dia 1.º de setembro.

**Atenção: Serão expedidos Certificados.**


**Benjamim Zilli & Cia. Ltda.**
IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

— ★ —

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 222-2058 — 222-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA — PARANÁ



**FERRAGENS HAUER LTDA.**
COM NOVA FILIAL À AVENIDA CHURCHIL, 1527
FONE: 246-9432

Ferramentas - Máquinas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 — R. Mateus Leme, 705
Fones: 222-8040 e 222-8285

# Semana de Estudos Vicentinos

Terá lugar, em Curitiba, a Semana de Estudos Vicentinos, nos dias 21 a 31 de julho próximo vindouro, patrocinada pela CLAPVI (Conferência Latino Americana de Províncias Vicentinas).

A Semana, faz parte das comemorações do 4.º Centenário de Nascimento de São Vicente de Paulo.

Segundo a declaração do Pe. Lourenço Biernaski, Provincial da Congregação da Missão Província do Sul e atual Presidente da CLAPVI, a Semana de Estudos Vicentinos deverá visar o aprofundamento do espírito e do carisma de São Vicente de Paulo.

**TEMAS ABORDADOS**

**Itinerário Espiritual de São Vicente de Paulo**

— Descrição das várias etapas do seu caminho espiritual.
— Pontos fundamentais do carisma vicentino.

**Escola Francesa de Espiritualidade**
— Influência desta sobre São Vicente de Paulo.
— Originalidade do espírito de São Vicente de Paulo.

**Teologia da Pobreza**
— O pobre e a pobreza na vida e na doutrina de São Vicente de Paulo.
— O pobre e a pobreza na vida e na doutrina da Igreja hoje na A. L.
— Revisão dos Trabalhos. Avaliação.

**Teologia do Sacerdócio**
— Teologia da Igreja como serviço, em São Vicente de Paulo.
— Teologia dos Ministérios hoje na América Latina.

**Uma Espiritualidade para a Ação**
— Segundo São Vicente de Paulo.
— Segundo Medelin, Puebla, etc.

**Fontes da Espiritualidade Vicentina**
— Pontos de apoio: Bíblicos, Litúrgicos etc.

**As diversas interpretações da Espiritualidade Vicentina nos principais biógrafos.**

**As sucessivas releituras de São Vicente de Paulo desde a sua morte até hoje.**

**A Espiritualidade Vicentina vivida pelas Filhas da Caridade.** (São Vicente e Santa Luiza de Marillac).

**A Espiritualidade Vicentina vivida pelos Leigos, a partir de Ozanam.**

**Institutos Religiosos com Vivência da Espiritualidade Vicentina.**
— Irmãs de São Vicente de Paulo de Gysegen.
— Religiosos de São Vicente de Paulo.
— Irmãs da Divina Providência.
— Senhoras da Caridade.
— Missionários Servos dos Pobres.
— Irmãos da Misericórdia.

Pelos temas que serão abordados, os participantes tentarão descobrir a vivência dos carismas vicentinos na América Latina.

**PARTICIPANTES**

Tomarão parte ativa da Família Vicentina, além do Brasil, os representantes da Colômbia, Bolívia, Chile, Peru, Uruguai, Paraguai e Argentina. Pe. José de Almeida, Assistente Geral (ou representante) dos Padres Vicentinos da América Latina, junto à Direção Geral Congregação, em Roma, estará presente, representando o Superior Geral. Além dos Padres e Irmãs Vicentinas, São Vicente foi o inspirador de outras comunidades que tentam viver o seu carisma.

O encerramento está previsto para o dia 31 de julho próximo, às 10 horas, no Seminário São Vicente de Paulo, em Araucária.

Local: Será a Casa Central das Irmãs Vicentinas, em Curitiba, à Avenida Manuel Ribas, 2.

Responsáveis pela organização e inscrição:
PE. LOURENÇO BIERNASKI
Av. Jaime Reis, 531
Fone: (041) 223-0561
80.000 Curitiba — PR
e
IRMÃ ALICE FERREIRA
Av. Manuel Ribas, 2
Fone: (041) 223-1275
80.000 Curitiba — PR

# EDUARDO GOMES: HOMEM DE JUSTIÇA E DE RELIGIÃO

Faleceu no Rio de Janeiro, no dia 13 de junho, o marechal-do-ar Eduardo Gomes, conhecido desde sua campanha de 1945 como "o Brigadeiro". Chamado muitas vezes de "reserva moral da nação", podem ser discutidos seus pontos de vista políticos, mas não se duvida de seu grande senso de justiça e de religião. Nascido em Petrópolis, onde fez os primeiros estudos, esteve sempre ligado à cidade imperial e ao convento dos franciscanos. Ia e vinha, por esse Brasil inteiro, mas retornava sempre à calma da Igreja do Sagrado Coração de Jesus, para a Missa ou para sua oração particular.

Durante algumas décadas manteve acesa uma lamparina de óleo no altar da Virgem como súplica permanente pelos aviadores em vôo. E todos os meses mandava celebrar Missa a Nossa Senhora do Loreto pelos aviadores falecidos. Vinha pessoalmente à portaria do convento pagar o preço do azeite e a espórtula da Missa. Muitas vezes acrescentava uma ajuda aos seminaristas ou às missões.

Nos últimos anos, por razões de saúde, vinha pouco. E nas últimas vezes já não vinha ao Sagrado por causa dos três degraus na frente da Igreja. Ia à Capela do Convento de Lourdes, onde o carro o deixava praticamente dentro da Igreja. E já não entrava na fila para a Comunhão. O padre a levava ao banco, sempre o primeiro. A última vez que veio, o Evangelho falava do servo bom e prudente (CIC).

**Frei Clarêncio Neotti, O.F.M.**

# LUD EM 1981

Com a presente edição, o seu jornal LUD tenta adquirir novo vigor, tornando uma leitura mais agradável. Articulistas respondendo ao convite efetuado pela Gráfica Vicentina Ltda., (Editora do jornal LUD) fizeram-se presentes através de artigos de interesse da comunidade brasileiro-polonesa.

Pe. Jorge Morkis, um dos redatores das páginas polonesas em sua coluna intitulada "Fakty i Opinie" — (Fatos e Opiniões), aborda os problemas da atual fase do jornal, propõe uma série de sugestões para que o LUD possa tornar-se, realmente, um patrimônio da etnia polonesa. Um interesse é correspondido quando houver objetivos claros, definidos pelo proponente. Pe. Jorge sugere o ensino da língua polonesa em ambientes favoráveis, publicação de contos, concursos, etc.

O sr. João Krawczyk iniciou uma nova coluna, intitulada: "Piszmy Własną Historię" — (Publiquemos a Própria História), história que diz respeito aos imigrantes poloneses e seus descendentes, no Brasil.

O sr. Thadeu Krul, à página 7, iniciando uma série de crônicas sobre sua viagem à Polônia, aborda o assunto: Patriotismo.

O Pe. José Zając analisa a entrevista do Presidente da República do Brasil em sua viagem ao Peru. Orientação religiosa e notícias da Igreja no Mundo, são assuntos da 4.ª e 5.ª páginas, respectivamente.

A Evangelização dos Pobres, às vezes é assunto relegado. O Grupo Missionário Vicentino fornecerá resultados de suas atividades.

Nesta edição o LUD focaliza as Missões em Itaiópolis-SC.

A Campanha do aumento do Fundo Especial de Manutenção do LUD está tendo resultados, (veja à página 2).

Este é o espelho do seu jornal desta semana. Unidos, chegaremos a bom termo.

**Pe. João Novak — Diretor Geral**

# Missões em Itaiópolis

A paróquia Nossa Senhora da Medalha Milagrosa em Itaiópolis, SC, diocese de Joinvile, reavivou pela renovação das Missões Vicentinas.

Estas Missões realizadas nos dias 2 a 24 de maio, culminaram com outras duas grandes festas:

— Aniversário de Nascimento do nosso fundador, São Vicente de Paulo (400 anos).

— Jubileu de Prata de Vida Sacerdotal do Vigário Pe. Tadeu Kolodziejczyk.

Tudo ficou muito lindo, pois foi bem preparado. Desde a pré-missão e a formação dos coordenadores e auxiliares para os grupos de orações, ninguém hesitou, mas sim todos confiaram no que Jesus disse: "sobre esta pedra edificarei a minha Igreja".

Ser missionário é estar sempre pronto e sujeito a tudo, até a empurrar o carro do Vigário na pré-missão... levantar às 2,30 horas em vez de 4,30 por descuidos do relógio e cantar serenata com os jovens.

Tudo isto faz a vida ser muito melhor. E vale a pena. Nunca e em nada diminui o entusiasmo e participação dos que buscam e levam a Verdade. Ficamos praticamente duas semanas nas Capelas e uma semana na Matriz junto com a grande Capela do Km 34. O Missionário Pe. Pedro Krupa esteve em Uvaraneira — Km 27 — Campo de Estiva — Leonel e Matriz. O Missionário Pe. Euzébio em Butiazinho — Rio Vermelho — São Lourenço — Casa de Pedra e Matriz. O Missionário Pe. Aldo em Rio da Estiva — Djavan — Rio do Tigre — Km 34. O Missionário Pe. Pedrinho em Contagem — Pedra Fina — Cabeça Seca — Poço Claro e Matriz.

**O porquê do bom êxito?**

A confiança em Deus pela sua Palavra.

A adesão a Jesus pelo caminho de Maria.

"Não foram vocês que me escolheram, fui eu que vos escolhi" diz Jesus.

Escolhidos para dar solução ao dia-a-dia através da Orientação da Palavra de Deus.

"Somos fracos, mas Deus nos quer bem", pois somos Igreja que caminha, construímos a história com Cristo que está à nossa frente. Cada um contribuindo com os seus talentos; são as crianças que vão crescendo — subindo; são os jovens conhecendo novos rumos, com certeza de chegar até à meta final — o reino eterno; são os casais valorizando um ao outro, pois o amor Divino sempre é novo, e apenas o que é humano envelhece. Eram milhares e milhares de esposas rezando pelo marido e maridos rezando pela sua esposa para que, no seu lar, nunca falte... Deus. Pais rezando pela realização dos filhos. Filhos rezando pelo bom exemplo dos pais.

O encerramento das Missões contou com a presença de milhares de fiéis e foi concelebrada por vários sacerdotes; o celebrante principal era o Vigário — o homenageado do dia. Um dos oradores assim falou: "Pe. Tadeu! 25 anos dedicados a Deus, cumprindo as promessas do seu dia consagrado; parabéns!" E os jovens disseram assim: "Tu és sacerdote para a eternidade e és vida para nós". O padre Tadeu viajou para a Polônia, sua terra natal, a fim de rever os seus parentes e comemorar junto com mais de 20 colegas os 25 anos de Sacerdote. O Vigário substituto é o Padre Vicente Klisiewicz, o qual há anos trabalha nesta paróquia. O povo falou: "Pe. Vicente, o Senhor não está só, estamos aqui para lutar contigo..."

Deus vos abençoe, pelo carinho dispensado conosco, e aqui está o Vosso Hino com o qual fomos acolhidos:

"A bênção, Missionários,
nosso Povo os abraça.
Vocês vêm em Missão de paz,
sejam bem-vindos e abençoem
este povo que os ama.
A bênção, missionários..."

"O Cristo da Galiléia continua em vós forte, generoso, inconsável, bondoso, amigo e jovem" — estas foram palavras ditas pelos casais, no encerramento das Missões.

Obrigado Senhor, por este bom povo.
Obrigado Senhor, pelos coordenadores, testemunhas da Tua Luz.
Obrigado Senhor, pelos padres e irmãs.
Obrigado Senhor, pelos professores(as), pelas escolas, grupos (colégio estadual Virgílio — Várzea) e pelas autoridades deste município.
Obrigado Senhor, pelos casais, conserve-os e os proteja.
Obrigado Senhor, pelos jovens "belo horizonte" da Igreja.
Obrigado Senhor, pelas crianças — o sorriso que conquista para Deus.
Obrigado Senhor, pelas comunidades do interior pelas lavouras e cidades.
Obrigado Senhor, pelos nossos ensinos e obrigado por aprendermos a conhecê-Lo melhor!
A paz esteja convosco!

**Pe. Pedrinho**
(pelos missionários vicentinos)

# REPARTIR COM TODOS OS FRUTOS DO PROGRESSO

"Onde quer que as pessoas trabalhem juntas, inspiradas pela finalidade de assegurar a dignidade de todo o ser humano e de construir uma sociedade baseada na justiça, será sempre viva a esperança de um mundo melhor, e será possível encontrar os caminhos e os meios que dêem a possibilidade de repartir os frutos do progresso com todos, na comunidade.

Quando os direitos legítimos de toda a categoria forem respeitados, será possível encontrar caminhos pacíficos para a realização do bem comum e ninguém hesitará em pôr o serviço dos seus irmãos, numa comum busca de uma justa sociedade, a plena riqueza dos próprios talentos, habilidade e influência. Os organismos governamentais que são guiados por uma justa atenção pela dignidade humana, não se tornam instrumentos de opressão ou poder, para uma classe ou categoria". (CIC)

**João Paulo II, 20/1/8**

# JUBILEU DE PRATA

Padre Eduardo Wróbel, tem a graça de festejar as bodas de prata de seu sacerdócio. Fato que marca alegremente os corações dos membros da Congregação da Missão Província do Sul, por saberem que muita coisa foi feita pelo Reino de Deus, através da vida do Pe. Eduardo, dedicada inteiramente a Deus no serviço dos irmãos: "O presbítero anuncia o Reino de Deus, que se inicia neste mundo e chegará à plenitude quando Cristo vier no fim dos tempos. Para servir a este Reino, abandona tudo em seguimento do seu Senhor. Sinal desta entrega radical é o celibato ministerial, dom do próprio Cristo e penhor duma generosa e livre dedicação ao serviço dos homens" (Doc. Puebla n.º 692).

A comemoração atinge portanto os 25 anos de luta e dedicação pelo nome de Jesus Cristo, que o Pe. Eduardo realizou.

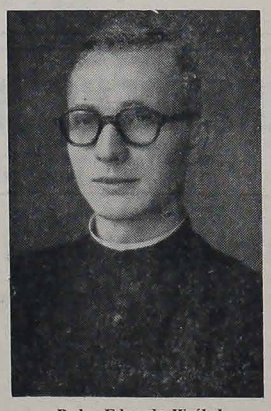

**Padre Eduardo Wróbel**

Pe. Eduardo Wróbel, nasceu em Irati-PR, no dia 3 de novembro de 1930. Filho de Ludovico Wróbel e Ludovica Mazurek. Fez seus estudos em Curitiba e aos 2 de julho de 1956 recebeu a Ordenação Sacerdotal das mãos de Sua Excelência D. Inácio Krause. Sua primeira paróquia para "pastorear" foi a de Ivaí, e após passar por várias paróquias durante seu ministério, encontra-se atualmente como Vigário em Inácio Martins-PR.

Desejamos ao Padre Eduardo, as bênçãos divinas na sua vida e o apoio de todos os coirmãos neste caminho de doação. Que a felicidade se faça presente em toda sua vida e que esta se prolongue por muitos e muitos anos.

Parabéns pelos 25 anos de fidelidade e compromisso a Deus e aos irmãos.

**Seus coirmãos.**


# Polônia de sempre

É novo programa (Hora Polonesa) na Rádio Estadual do Paraná, aos sábados.
Início: 11-07-1981. — Temas: Arte, Cultura, Música e Folclore Polonês. — Horário: 16 horas.
Texto: Thadeu Krul. — Apresentação: Sérgio Luiz.
**Rádio Estadual do Paraná — 600 Khz.**